Rok XIII 25 CZERWCA 1933 ROKU Nr. 26

STRZELEC
ORGAN ZWIĄZKU STRZELECKIEGO



Strzelcy propagują sport w każdej najmniejszej wiosce polskiej



Podczas uroczystego „Dnia Strzelca" w Opsie odbyły się zawody lekkoatletyczne miejscowych strzelców, przyczem program zawodów obejmował m. in. także i widoczne na zdjęciu rozgrywki w siatkówce.

Podczas święta morza ślubujemy mu miłość i wierność



Dobry strzelec nie może nie kochać morza, dlatego wszyscy weźmiemy udział w przypadających na dzień 29 b. m. uroczystościach. Na zdjęciu piękny fragment polskiego morza, widziany z Babiego Dołu.



FRONTEM DO MORZA

Strzelcy biorą masowy udział w święcie morza

Kto jak kto, ale strzelec dobrze rozumie znaczenie wybrzeża morskiego dla państwa i doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że w razie jakiej potrzeby jego obowiązkiem wobec narodu i historji jest stanąć na tem wybrzeżu z karabinem w ręku i łakomego na polskie ziemie wroga nauczyć rozumu.

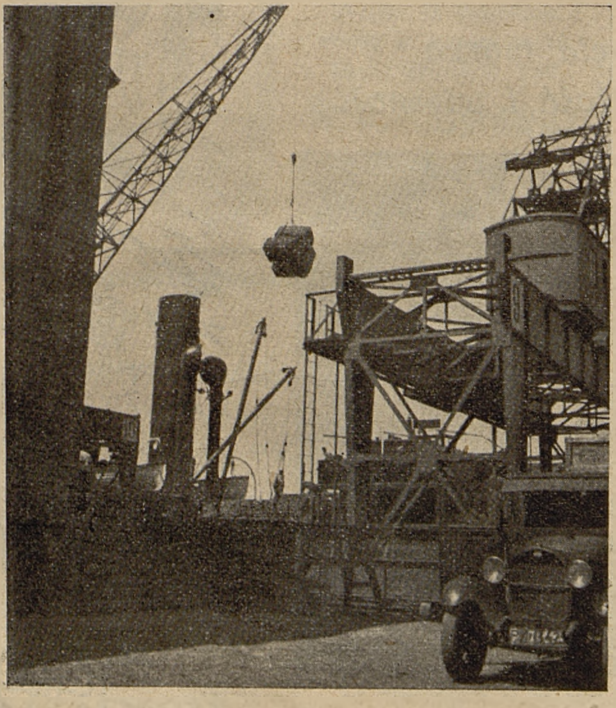
O ile jednak wśród młodzieży strzeleckiej nie zdarzy się prawie nikt, ktoby tych spraw nie rozumiał, o tyle dla wielu warstw społeczeństwa rzeczy te są zupełnie dalekie i obojętne.

Inna sprawa, czy ta obojętność nie przerodziłaby się pod wpływem odpowiedniego oddziaływania uświadamiającego na gorący entuzjazm dla tych ważnych, o dużej państwowej wadze, zagadnień—w każdym razie trzeba ze smutkiem stwierdzić, że nie jest jeszcze w tym zakresie tak dobrze, jakby tego wzgląd na dobro państwa wymagał.

Z tych względów strzelcy powinni wziąć jaknajliczniejszy udział w organizowanem w tych dniach uroczystem „święcie morza", a tam, gdzie nikt nie podjął się zorganizowania takiego święta, winni urządzić je sami.

Święto morza będzie w roku bieżącym obchodzone w dniu patronów rybaków św. Piotra i Pawła, czyli 29 czerwca. Mówią, że data ta od bieżącego roku ma być stała i że święto morza będzie urządzane już każdego roku na przyszłość w tym dniu.

Urządzane jest to święto na pamiątkę uzyskania przez odrodzone państwo polskie dostępu do morza. Ma to być zatem święto radości, a pozatem ma ono nosić charakter manifestacji jedności narodu i jego niezłomnej woli, w zakresie utrwalania swego stanu posiadania nad polskiem morzem. Podczas święta morza cały naród złoży uroczyste ślubowanie, że choćby nie wiedzieć jak silne były zakusy wroga, morza swego nie odda nikomu.



Wyładunek portugalskiego korka z duńskiego okrętu w porcie gdyńskim.

Uroczystości związane ze świętem morza, nie będą się odbywały w jednej tylko obranej miejscowości, gdyż nie mogłoby w nich wziąć udziału całe nasze społeczeństwo. Organizacja święta przeprowadza się w ten sposób, że słowa ślubowania wierności morzu zabrzmią w tym dniu na terenie całego kraju, w najdalszych zakątkach Rzeczypospolitej, we wszystkich wsiach, miasteczkach i miastach naszego państwa. Pozatem święto morza będą obchodzić również i Polacy, którzy przebywają na obczyźnie, a więc środowiska emigracji polskiej we Francji, Belgji, Ameryce Północnej i t. p.

Tegoroczne święto morza zakrojone jest na ogromną skalę. W przeddzień święta, t. j. dnia 28 b. m. o godzinie 15-ej gwizd syren fabrycznych, parowców, statków i straży pożarnych oraz świst gwizdków policyjnych wstrzyma ruch w całym kraju.

Kto tylko żyje, wyjdzie na ulicę, aby z odkrytą głową, w głębokiem skupieniu uczcić minutę milczenia tych, którzy przez ciąg długich wieków padli w obronie praw Polski do morza.

Wszystko to będzie nadane przez radjo i trwać będzie cały kwadrans. Będzie to równocześnie dla całej Polski znak, że uroczystości się rozpoczęły. Wieczorem w przeddzień uroczystości, odbędzie się po ulicach wszystkich miejscowości naszego kraju capstrzyk orkiestr wojskowych, strzeleckich, szkolnych i strażackich, przyczem miasta, miasteczka i wsie będą odświętnie oświetlone.

Pozatem ognie będą płonęły na wszystkich wzgórzach wzdłuż naszej granicy zachodniej, oraz nad brzegami jezior i rzek. Ludność wsi i miast wylegnie nad wodę przy towarzyszeniu śpiewu i muzyki.

Celem podniesienia charakteru uroczystości czynione są starania, aby na dzień święta morza zostały przeniesione tradycyjne wianki.

Po wodzie popłyną tratwy i galary z żywemi obrazami, przedstawiającemi różne sceny historyczne w rodzaju „Hołdu Pruskiego", „Wozu Drzymały" i t. p. W tej chwili również rozpoczną płynąć do morza wianki.

Pozatem tego samego wieczoru zostaną rozesłane po wsiach wici z wezwaniem na wielkie wiece, które odbędą się dnia następnego, który zostanie rozpoczęty pobudką orkiestr.

Bramy, okna i balkony zostaną w tym dniu przybrane zielenią i przyozdobione modelami statków, wiosłami, sieciami rybackiemi i proporczykami różnych wodnych organizacyj, m. in. strzeleckiemi proporczykami wodnemi.

Rano o godz. 10-ej bicie dzwonów w świątyniach całej Polski oznajmi obywatelom początek uroczystych nabożeństw i mszy polowych. Po nabożeństwie pochody ruszą ku najbliższej wodzie; nad brzegi rzek i jezior, gdzie będzie odbywać się święcenie wody, taboru i sprzętu wodnego.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego rozpocznie się defilada całego pływającego taboru, poczem w ślad za ostatnią łodzią popłyną rzucone przez uczestników uroczystości proporczyki o barwach narodowych, a tam gdzie uroczystości będą organizować strzelcy — także i strzeleckie.

W stolicy na placu Marszałka Piłsudskiego stanie żaglowy okręt, który będzie zbiornicą uchwalonych przez naród podczas wieców rezolucyj i uchwał w sprawie morza. Specjalne biuro będzie przyjmować, rozdzielać i podawać przez radjo w różnych językach te powzięte podczas wieców uchwały.

Wiece będą odbywały się zaraz po defiladzie i to nietylko w Polsce, ale i na obczyźnie, czyli wszędzie, gdzie mieszkają Polacy. Uchwalone na wiecach rezolucje będą miały duże znaczenie manifestacyjne, dlatego każdy strzelec winien się niemi zawczasu zainteresować, a potem pomóc w ich przeprowadzaniu, głosując za niemi i zdobywając dla nich zwolenników

Podczas odbywających się wieców pokażą się nad ludźmi samoloty, które zarzucą cały kraj propagandowemi ulotkami na temat morza i stosunku do niego naszego zachodniego sąsiada.

Popołudniu w dniu święta morza odbędą się na wodach całej Polski zabawy ludowe, pokazy sportów wodnych i różne inne sporty. Uroczystości będą trwały do północy, przyczem zakończone zostaną odśpiewaniem „Roty".

„Rota" jednak nie będzie podczas tych uroczystości tylko starą, tradycyjną narodową pieśnią. Nabierze ona w tym dniu rumieńców i aktualnego znaczenia. Przecie to między innymi strzelcy będą śpiewali, a nam można przecie ufać, że naprawdę „Nie damy ziemi".



Przystań kutrów rybackich w Gdyni.

PORT GDYŃSKI

To chluba odrodzonego państwa polskiego

„Polska od morza do morza" było hasłem powszechnem dobrych obywateli kraju, gdy orężem znaczyli granice zmartwychwstałego państwa, pomni świetności Rzeczypospolitej Polskiej za dawnych królów, których marzeniem było oprzeć się silnem ramieniem o brzeg morski. Wśród zamieci wojennej został zdobyty ukochany Bałtyk. Ale smutna była wtedy ta ziemia. Puste i głuche wybrzeże, kilka porzuconych chat rybackich i nędznych łodzi, oto nasze zwycięstwo. Ktoby wtedy pomyślał, że co innego na tem miejscu może powstać i że nietylko dla Państwa Polskiego może mieć ogromne znaczenie, ale i dla zagranicy, coś co może z Gdańska zrobić nieużyteczny, coraz bardziej nieużyteczny port.

A jednak wysiłki rządu polskiego potrafiły tego dokonać. W niespełna dziesięć lat z szarego, nadmorskiego portu wyrosło nasze polskie miasto Gdynia, wyraz tężyzny i potęgi odrodzonej Polski.

Pełno tu teraz wspaniałych doków, maszyn, okrętów, okazałych gmachów, będących wyrazem nowoczesnej techniki. Dzisiaj port gdyński zajmuje już jedno z czołowych miejsc pośród portów bałtyckich.

Dzięki temu, że posiadamy własny port, jesteśmy gospodarczo niezależni, możemy regulować dostatecznie według naszej gospodarczej sytuacji przywóz i wwóz towarów z pominięciem portów obcych, tembardziej, że Gdynia przez wprowadzanie ciągłych ulg przedstawia dla towarów zagranicznych bardzo korzystny punkt operacyjny.

Za dowód zaś najlepiej tu mogą posłużyć cyfry. W listopadzie 1932 roku przeładunek dzienny w porcie gdyńskim wynosił 25.370 tonn. W październiku 1932 roku wyładowano i załadowano ogółem 542.364 różnych towarów. W dniu 18 lutego 1932 r. stało w porcie gdyńskim jednocześnie 65 statków.

Jest to rekord nietylko dla naszego portu. Gdynia staje się portem transportowym dla państw sąsiednich: Czechosłowacji, Rumunji, Węgier i Jugosławji, gdyż coraz częściej zostają ładowane towary dla tych państw ze względu na nowoczesne urządzenia techniczne portu gdyńskiego i na wielkie udogodnienia.

W rozbudowie Gdyni wiele pomaga stanowisko obywatelskie mieszkańców portu. Mieszkańcy ci doskonale zdają sobie sprawę ze swojej roli i zgodnie pracując z pożytkiem dla państwa, śmiało stawiają czoło czynnikom, któreby chciały nas zepchnąć pod względem gospodarczym na miejsce podrzędne, albo też uzależnić od siebie.

Gdynia jest naszą odpowiedzią na te zakusy. Pozatem to nasza chluba i dowód naszej politycznej i gospodarczej tężyzny.

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA U STRZELCÓW

Zachowujmy piękne zwyczaje polskie

Świetlica mieściła się w wynajętym domu u sympatyka ruchu strzeleckiego — Kacpra Ożoga; część strzelców już się rozeszła, a część słuchała właśnie opowiadania starej siwej Ożogowej, która młodzież strzelecką lubiła niemniej od swego syna.

— Dawno, dawno, w dalekim kraju — opowiadała stara — żyła piękna i młoda dziewczyna. Miała na imię Sobótka. Narzeczony jej Sieciech, poszedł na wojnę, więc go z tej wojny bardzo oczekiwała.

Ale gdy umiłowany jej wrócił i kiedy nadeszła upragniona chwila wesela — do posiadłości wpadli wrogowie. Wywiązała się sroga bitwa i goście weselni wroga odparli, ale podczas walki poległa panna młoda — Sobótka. Ugodziła ją śmiertelna strzała nieprzyjaciela. Podobno to tak na jej cześć skupiają się dokoła ogni zabawy, urządzane w wigilję św. Jana, zwane sobótkami.



„Święto Kupały", ilustracja E. Gorazdowskiego do sobótek Jana Kochanowskiego.

Ognie te — opowiadała dalej — ludzie po dziś dzień palą nad rzekami i strumieniami. Słyszałam opowiadanie, że palono je także i w miasteczkach i miastach prosto na ulicach, ale zaniechano tego dla bezpieczeństwa tych, którzy tam mieszkają.

— Wigilja świętojańska — odezwał się bibljotekarz oddziału strzeleckiego Patera — według wierzeń dawnych ludów słowiańskich to niezwykłe, tajemnicze, czarodziejskie godziny, podczas których, ponieważ przesila się wtedy dzień z nocą i słońce dosięga szczytu swej potęgi — ogień i woda mają największą moc oczyszczającą, zioła lecznicze moc uzdrawiającą, a rozkwitający w gęstych zaroślach cudowny kwiat paproci odkrywa przed tym, kto go zerwie, wszystkie skarby ziemi i spełnia wszystkie jego życzenia, a choć go nikt jeszcze nie znalazł, żyje on w wyobraźni ludzkiej od wieków.

— Jak ciotka Ożogowa nie będzie się gniewać — ruszyło Paterę sumienie — ta jabym coś niecoś o tem powiedział.

— Opowiadaj, Olek, opowiadaj, co mi tam. Posłucham i ja — rzekła Ożogowa, a Patera zaczął opowiadać dalej.

— Te niezwykłe uroczystości święcą naturalnie ludzie, zbierając się nad brzegami wód, gdzie dokoła pozapalanych stosów odbywają się tańce, śpiewy i gonitwy rozbawionej młodzieży. Dawniej podobno sobótkę obchodzono znacznie pełniej i uroczyściej i mówią o tem zarówno starzy ludzie, jak i dawne książki.

Książki takiej nigdy nie czytałem, ale w artykule jakimś dowiedziałem się, że sobótki dawniej były bardziej pogańskie. Zresztą się przyznam, że mam przygotowane materjały do referatu o tym pięknym zwyczaju ludu polskiego, jakim jest sobótka.

Mam je tu w szafie bibljotecznej — tu wyjął z portmonetki kluczyk, otworzył szafę i wyciągnął małą niebieską teczkę.

— Przeczytam wam co pisali w Polsce o sobótce przed dwustu laty:

„U nas — pisze w tej książce, o której czytałem w gazecie — w wilję św. Jana niewiasty ognie paliły, tańczono, śpiewano, djabłu cześć i modły czyniąc; tego pogańskiego zwyczaju dotychczas w Polsce opuszczać nie chcą, czyniąc z bylicy ofiarowanie, wieszając ją po domach i opasując się nią; czynią sobótki, paląc ognie śpiewając pieśni i tańcując"...

Wprawdzie nie miałem zamiaru o tem wszystkiem jeszcze dziś mówić — przerwał Patera, — ale że zacząłem, to będę mówił dalej, jak pozwolicie.

— Opowiadaj, na co czekasz — dodał Staszek Kociuba.

— No jak tak, to idę dalej. To może posłuchacie jeszcze, co o sobótce pisał wielki poeta polski, Jan Kochanowski z Czarnolasu:

„Gdy słońce raka zagrzewa,
A słowik więcej nie śpiewa,
Sobótkę, jako czas niesie,
Zapalono w Czarnym Lesie.
Tam goście, tam i domowi
Sypali się ku ogniowi...
Tak to matki nam podały,
Same także z drugich miały,
Że dzień Świętego Jana
Zawżdy Sobótka palana"...

W innej książce czytałem, że palono sobótkę w całym niemal kraju, uważając ją powszechnie za święto całej wioski, czy miasteczka i charakter gromadzki sobótki przetrwał od prawieków do naszych czasów. Uczestniczenie w tej wspólnej zabawie uwa-

żano dawniej wprost za obowiązek. U Mazurów z nad Narwi na dziewczynę, która nie przyszła na sobótkę, patrzono jak na czarownicę.

Ale choć sobótka była zawsze świętem gromadzkiem, to jednak najczynniejszy udział brali w niej chłopcy i dziewczęta, którzy zebrani tłumnie na wyznaczonem miejscu, oddawali się aż do rana tradycyjnej, dorocznej zabawie.

Rozpoczynano ją od rozpalania stosu, ułożonego w przeddzień uroczystości. Stos układano w wielu miejscowościach nietylko z gałęzi leśnych, ale i ze zniszczonych, a nawet skradzionych bron, kół, sani, koryt, niecek; czasem rzucają nań stare łapcie i odzienie.

Gdy już stos płonie, chłopcy usiłują przezeń skakać i zapalając od niego snopki słomy przywiązane do długiego kija, biegali po polach.

O wiankach dawni autorzy pisali tak:

„Wianki są obok ogni drugim prastarym zwyczajem, który przetrwał do naszych czasów. Wianki to nic innego, jak wróżba zamążpójścia, los wianka puszczonego na wodę stanowi wróżbę dla dziewczęcia, powód do niepokoju, radości lub nadziei.

W innych okolicach nieodzowną częścią uroczystości świętojańskich była dawniej kąpiel obrzędowa, której przypisywano tej nocy magiczną moc oczyszczającą i ochraniającą przed wszelakiem złem. Od kąpieli pochodzi też nazwa „Kupalnocy", nadawana nocy świętojańskiej na Rusi i przydomek „Kupały", jaki tam otrzymał św. Jan Chrzciciel.

Jeszcze w innych okolicach — zapalał się coraz bardziej Patera — „Kupałą" nazywał się tam bałwan, czyli „słomiany dziad", przybrany zielenią, dokoła którego tańczono i śpiewano, a którego pod koniec zabawy palono lub rozrywano.

Oto wszystko, co o tem wiem — zakończył Pateda. — Aha! Jeszcze jedno. Z tych pięknych zwyczajów dziś nie zostało już prawie nic. W tamtym referacie, który miałem przed wygłoszeniem napisać, chciałem opowiadanie moje zakończyć tak:

— Obywatele! My przecie mówimy o sobie, że stoimy na straży nietylko całości granic naszego kraju, ale że pilnujemy też skarbów kultury naszego narodu. Piękne zwyczaje świętojańskie dobrze świadczą o poziomie naszej kultury, więc winniśmy dopilnować, by nie zginęły. To nasz obowiązek i musimy dokoła tego zakrzątnąć się.

Tak miałem skończyć, skończyłem jednak inaczej — prościej i zwyczajniej, ale mimo wszystko, tej sprawy naprawdę nie można zarzucić, no może nieprawda?

— A taż tak — odezwała się Ożogowa.

— Tylko co z tego, że my wznowimy w naszej wiosce ten zwyczaj, kiedy Polska taka szeroka, a nie wiem, czy co możemy zrobić, żeby i inne miejscowości tem się zainteresowały.

— Napiszmy o tem do „Strzelca" — odezwała się ta sama strzelczyni z kąta.

— Masz rację, piszemy do „Strzelca" — potwierdził Patera, a za nim reszta zebranych:

— Piszemy, piszemy! Naturalnie do „Strzelca"!

Jan Zdrojowski.

Na podstawie uchwały Rady Naczelnej Z. S. z dnia 14 maja b. r. i uchwały Zarządu Głównego z dnia 8 czerwca b. r., oraz na mocy § 46 Statutu.

ZARZĄD GŁÓWNY Z. S. ZWOŁUJE

DO POZNANIA NA DZIEŃ 9 LIPCA 1933 R.

ZWYCZAJNY ZJAZD DELEGATÓW

Z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i powitania,
2. Wybór Prezydjum Zjazdu,
3. Sprawozdania Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej,
4. Wybór Komisyj,
5. Wybór Władz Stowarzyszenia,
6. Rezolucje i uchwały.
7. Wolne wnioski.

Przypomina się, iż sposób reprezentowania wszystkich jednostek organizacyjnych na Walnym Zjeździe Delegatów określa § 48 Statutu pkt. a, b, c, przyczem wyjaśnia się, iż Zarządy Okręgowe i Podokręgowe muszą być reprezentowane osobiście przez Prezesów tych Zarządów.

Termin nadsyłania przez Zarządy Okręgowe i Podokręgowe wniosków i interpelacyj upływa z dniem 25 czerwca b. r. i będzie ściśle obserwowany przez Zarząd Główny.

Zarządy Okręgowe i Podokręgowe proszone są o natychmiastowe zawiadomienie o terminie Zjazdu podległych im jednostek organizacyjnych Z. S., oraz o przystąpienie do ułożenia list Delegatów Okręgów i Podokręgów na Zjazd, które to listy należy nadesłać Zarządowi Głównemu w terminie do dnia 25 czerwca b. r.



W Kielcach odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod dom przysposobienia wojskowego, w której raczył wziąć udział Pan Prezydent Rzplitej. Na zdjęciu Pan Prezydent przechodzi przed frontem kompanji strzeleckiej.

PRZEDŁUŻAMY KONKURS NA OGNISKO

Rozstrzygnięcie nastąpi pierwszego sierpnia

Przedłużamy nasz wielki konkurs na opisy i projekty ognisk strzeleckich, bo i wiosna tegoroczna tak się spóźniła, że niejeden oddział co zamierzał ognisko na jej cześć rozpalić, musiał trochę poczekać, aż się pogoda jako tako ustatkuje i ogień — bez obawy pożaru — rozniecić pozwoli. Rozumiemy te dobre chęci i ulegając licznym prośbom nadesłanym do Redakcji, przedłużamy nasz termin o trzy tygodnie t. zn. do 20.VII. Spodziewamy się, że to przedłużenie opłaci się nam stokrotnie w postaci wielu dziesiątków opisów, wspomnień i projektów.

A że przykład zawsze pociąga i zachęca przeto przytoczę tutaj ustęp na temat ogniska obozowego z wydanej przed kilkunastu dniami książki wybitnego znawcy obozownictwa inż. Zb. Trylskiego p. t. „Obozy", w której pisze o wieczornem ognisku: „Chwila ta uroczysta i piękna ma też w każdym niemal obozie swoje zwyczaje, a nieraz i tradycje. Czar ognia wywiera wpływ przemożny na młode dusze. Budzą się w nich proste, czasem niejasne, choć silne uczucia". „Mało jest w życiu obozowem chwil — pisze on dalej — któreby tyle rzucały uroku i taką czcią były otaczane. To też pierwsze ognisko rozpala zwykle sam wódz obozu. Podtrzymywanie ogniska jest także zaszczytem podobnym jak podnoszenie sztandaru".

Dużo podobnych myśli o ognisku możnaby tutaj przytoczyć na dowód, jak wielkie znaczenie wychowawcze może mieć umiejętnie zorganizowane i celowo wyzyskane ognisko strzeleckie. Niestety — musimy to sobie otwarcie powiedzieć — jeszcze nie rozpowszechniliśmy zwyczaju palenia ognisk strzeleckich, jeszcze nie wytworzyliśmy wokół nich odpowiednich zwyczajów, pomimo że ogniska dają w tym kierunku niemało okazyj.

Nie chcemy tutaj podpowiadać, jakie mogą być te zwyczaje, bo myślę, że strzelców stać jeszcze na dowcip i pomysłowość. Pamiętajcie tylko, że sztuczności i egzaltacji trzeba się strzec. Obrzęd ma być — jak słusznie pisze inż. Trylski — wyrazem wspólnych uczuć całej gromady. Forma prosta osiągnie swój cel, jeżeli zaś wplącze się sztuczne, skomplikowane, dziwaczne czynności, to wśród formy zagubi się treść. Wielu obrzędom towarzyszy swobodna obozowa wesołość, nie psując wcale ich „powagi", a są i takie przy których wyładowuje się nadmiar energji i humoru".

Chodzi właśnie o tę szczyptę humoru i pomysłowości. Zapewne nie zbywa nam na niej. Trzeba tylko zacząć, zdecydować się i spróbować, bo może Wasz projekt albo opis będzie najlepszy, a przynajmniej dobry. Tylko nie oglądajcie się jedni na drugich! Piszcie wszyscy, bo starczy tego dla wszystkich. W każdym razie wszystkie wartościowe materjały dodatkowo nagrodzimy, bo zależy nam na tem, aby otrzymać jaknajwięcej odpowiedzi. Nie zwlekajcie więc, bo napisać nie zawadzi!

Rozstrzygnięcie konkursu, wobec przesunięcia terminu nastąpi 1.VIII b. r. Równocześnie przypominamy, że tematem konkursu są trzy różne ogniska: zwykłe (na wycieczce), obyczajowe (np. „sobótki" strzeleckie), uroczyste (np. z okazji przyrzeczenia strzeleckiego). Artykuł nadesłany na konkurs powinien zawierać wyraźne określenie, jaki rodzaj ogniska autor opisuje. Za najlepsze prace przeznacza Redakcja po trzy nagrody dla opisów każdego typu ogniska. Pierwsza nagroda wynosi 50 zł., druga — 25, trzecia — roczna prenumerata „Strzelca". W razie gdyby żaden z artykułów nie uzyskał pierwszej lub drugiej nagrody Redakcja może kwoty przeznaczone na te nagrody podzielić pomiędzy wyróżnionych autorów.

Zostać laureatem konkursu „Strzelca" — to jak pisze jeden z zainteresowanych w tej sprawie Obywateli — uroczystość nielada. Człowiek chodzi dumny, że jego praca została wyróżniona, a w oddziale radość, że to właśnie u nich tacy są mądrzy obywatele. Sprawcie więc radość członkom waszego oddziału!

STRZEŻMY SIĘ CHWASTÓW

Walka z chwastami na polu musi być hasłem dnia

Rośliny, rosnące na naszych polach, często nęcą nasz wzrok swemi pięknemi barwami (kąkol, bławat, mak i inne). Są to jednak bardzo uciążliwe, zgoła szkodliwe chwasty, które należy tępić doszczętnie, ponieważ pozbawiają one rośliny uprawne terenu, słońca, wody i pożywienia; niektóre z nich posiadają ponadto właściwości trujące.

Chwasty, które rozmnażają się tylko z nasienia

Pewne gatunki chwastów, naprzykład kąkol, bławatek, ognicha rozmnażają się z nasion nielotnych. Pamiętać należy, że nasiona te są nadzwyczaj żywotne; mogą one zachowywać swe życie utajone przez długie lata. Setki tysięcy gospodarzy naszych już dzisiaj spoziera z trwogą na swe zagony owsa oraz jęczmienia, a nawet pszenicy, przepięknie pozłocone kwieciem okrutnej ognichy.

Ci nieszczęśliwcy dzisiaj już są bezradni: nim zbiorą swe zboża, ognicha dosypie im w rolę obfity plon swego tegorocznego nasienia, zachwaszczając zagony jeszcze więcej.

Oczywiście, na wiosnę można było zapobiec nieszczęściu, gdy ognicha była jeszcze mała (o dwóch listkach) przez staranne bronowanie kłosowych, stałe czuwanie z motyką w ręku, lub z wypielaczem konnym nad czystością pola.

Dzielny obywatel oraz oszczędny gospodarz przez umiejętną walkę z chwastami zwiększa swe plony o 10 — 15 proc., gromadząc tą drogą pieniądze na zapłacenie podatków i świadczeń społecznych.

Niejeden z dzisiejszych rolników w głos śmiać się będzie, gdy posłyszy, że pola zbożowe należy motyczkować. A jednak robią to już, chociaż jeszcze nieliczni nasi gospodarze.

W tym celu obsiew zboża należy wykonać tylko rzędowo, rzadko, z rozstawą rzędów 25 — 30 cm. Taki przerzedzony siew na wydobrzonej glebie daje plon bynajmniej nie mniejszy, a raczej większy. Stąd już otrzymujemy wielką oszczędność na kosztach nasienia. Czterech ludzi motyczkuje i wyplenia chwasty z hektara w ciągu jednego dnia.

Widzimy, że nawet dwukrotne motyczkowanie pola zbożowego opłaca się całkowicie z lichwą, jeżeli od tego zabiegu zwiększymy urodzaj o 1 — 2 kwintal z hektara kłosowych. Są jednak wskazówki, że walka z chwastami przysparza gospodarce nadwyżkę 5 — 6 kwintali kłosowych z hektara.

Dlaczego oset jest wyjątkowo trudny do zwalczenia

Nasienie ostu jest lotne. Nawet słaby podmuch wiatru przenosi go na dalekie odległości, a więc z sąsiednich gruntów, gmin i powiatów.

Od takiej zarazy ustrzec się nie może najlepszy nawet gospodarz. Dlatego też walka z ostem prowadzona być musi zespołowo: przez gminy, samorządy powiatowe i całe państwo.

Ponadto oset daje wciąż nowe pędy z korzeni bocznych; dlatego najmniejszy nawet kawałek jego pozostawiony w glebie dać może nowe rośliny. To znacznie utrudnia walkę.

Widzimy więc, że walka z ostem odbywa się pod ziemią, z nasieniem własnoręcznie wypiastowanego chwastu, z chmarą lotnej eskadry nasion z innych, nieraz bardzo odległych terenów.

Gdzie się tylko pojawi oset, należy go niezwłocznie wyrwać przed zakwitnięciem, a jeszcze lepiej wycinać zapomocą specjalnie w domu sporządzonego kija z ostrzem na końcu; następnie zbierać w kupy i palić.

Przez rozważne i cierpliwe postępowanie oset da się w końcu wyniszczyć w zagrodzie, w gminie oraz na terenie szerszym.



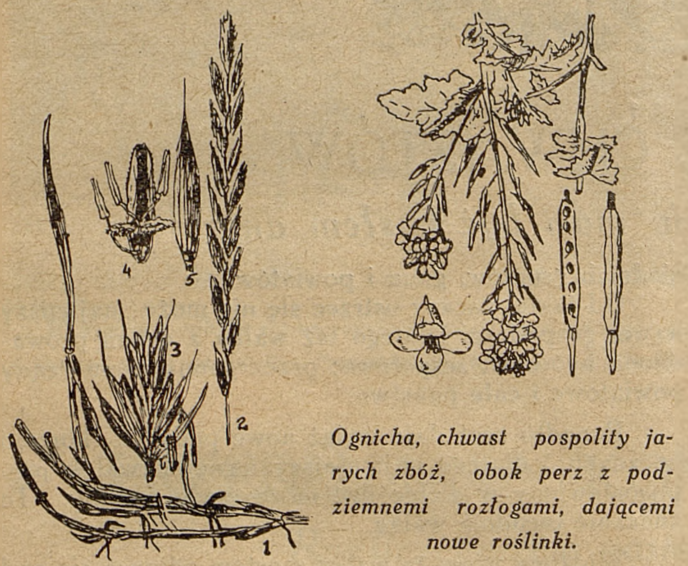
Kąkol, pospolity chwast naszych pól.



Oset polny z nowemi roślinkami na korzeniach bobkowych.

Walka z perzem.

Jeżeli oset w wielu przypadkach pochodzi z pól obcych, to zato perz, ten masowy chwast pól uprawnych jest wyłącznie naszym własnym pupilem. Sam przez się nie jest trujący, lecz pleniąc się masowo, o-



Ognicha, chwast pospolity jarych zbóż, obok perz z podziemnemi rozłogami, dającemi nowe roślinki.

panowuje znaczną przestrzeń pola, w niektórych gospodarstwach do 1/4 obszaru, zużytkowując na roli składniki pokarmowe, wodę i światło. Rzeczą rolnika jest wyraźnie ustalić, co on woli: urodzaj perzu, czy urodzaj okopowych, zielonek i zbóż.

Walka z perzem jest łatwiejsza, niż walka z ostem. Przedewszystkiem musi postąpić tak, by perz nie wysypał nam nasion, a więc sprzątnąć go przed kwitnięciem oraz jaknajstaranniej niszczyć podziemne jego rozłogi, które nad wyraz bujnie się rozkrzewiają.

Jak to robić? Ścierniska należy płytko podorać, pozostawiając kilka dni perz, by przywiędnął. Następnie ściągnąć go bronami z pola i ułożyć na kupy kompostowe, dobrze go jeszcze raz przedtem otrzepując z ziemi.

Kupy kompostowe z perzu powinny dojrzewać przynajmniej półtora roku, wówczas będziemy mieli pewność, że perz nam w polu kompostowem nie odżyje.

Taką kupę należy przełożyć warstwami obornika (gnoju) starannie; luźno ułożyć na trzy dni, by się zapalił; następnie dobrze ubić; to samo powtórzyć, aż kupa będzie miała do 1 — 1½ metra wysokości.

Należy wprowadzić w gospodarce siew kłosowych siewnikiem rzędnym z rozstawą pomiędzy rzędami 30 — 25 cm. oraz zastosować w okresie wzrostu koniecznie motyczkowanie pola zbożowego. To również da nam dobry sprzęt perzu dla kupy (grzędy) kompostowej.

Wszelkie zieleniny, ocieniające grunt (łubin, wyki, koniczyny, gorczyca) doskonale oczyszczają pole od peru, o ile są zastosowane w stałym płodozmianie.

Należy dążyć, by perz był odgławiany kilkakrotnie, pozbawiony zielonych części nadziemnych. W tych warunkach perz prędko odumiera.

Każda z czynności powyższych zosobna nie oczyszcza roli z perzu, lecz wszystkie łącznie stosowane w celowej gospodarczej kolejności utrzymywać nam będą rolę w stanie odperzenia, dopóki gospodarka będzie rozumnie prowadzona.

Odchwaszczanie nasienia posiewnego i ziarna użytkowego.

Pola nasze są zatrważająco zachwaszczone. Niezrozumienie prawidłowych sposobów uprawnych doprowadziło do tego, że górne warstwy (do 20 cm.) każdej naszej gleby są jakgdyby całemi składnicami nasion chwastów, które w stanie utajonego życia mogą przetrwać lat 20 — 25, aż zostaną znowu wywleczone pługiem na wierzch, aby pod działaniem słońca i ciepłoty dać nam ruń chwastową, zamiast runi zbożowej.

Należy więc tępić nietylko zielony organizm chwastów, lecz również i ich nasiona.

Są na to tylko dwa sposoby. Staranne oczyszczenie od chwastów nasienia roślin uprawnych i najstaranniejsze przeszkadzanie w zakwitnięciu i owocowaniu chwastów, przez wielokrotne motyczkowanie, konne wypielanie, obsypywanie.

Dlatego też każde nasienie siewne musi być najstaranniej oczyszczone od nasion chwastów z pomocą młynka, a następnie tryjera. Tutaj staropolski sposób odwiania w żadnej mierze wystarczyć nie może.

Również nasienie użytkowe musi być oczyszczone bardzo starannie, najpierw dlatego, że skarmione własnym inwentarzem zatruwa jego organizm, a częściowo zaś i przeważnie nieprzetrawione powraca na pole z obornikiem, by na nowo zakwitnąć tutaj wszelkiemi barwami kąkoli, bławatków, maków i ognich.

Poślad, chociaż zawiera nieco nasienia chwastów, może być skarmiony po zmieleniu na mąkę, czy po dokładnem zaparowaniu. Zaś czyste nasienie chwastów bezwzględnie musi być niszczone (zakopane do głębokich dołów, czy też całkowicie spalone).

Wszelkie rowy, miedze, nieużytki, na których zwykle chwasty plenią się i dojrzewają należy kilkakrotnie przez lato i jesień skaszać.

Mieczysław Ptaszycki.

WPŁACAJCIE PRENUMERATĘ

za III-ci kwartał b. r.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

„USPORTOWIENIE" SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

Postępuje naprzód szybkiemi krokami

Uprawianie sportu nie na arenie sportowej — to ideał, ku jakiemu powinno dążyć każde wielkie społeczeństwo. Dopiero ci, co w tem „sportowaniu" okażą specjalne zdolności fizyczne i nerw, mogą pokusić się o laury zawodnicze.

Musimy stwierdzić, że nasz ruch sportowy przeszedł zwycięsko poprzez okres różnych doświadczeń boiskowo - teoretycznych i zwycięsko wyszedł szeroko poza nie, mogąc w każdej chwili zapłacić należyte odsetki za opiekę w okresie jego niemowlęctwa, w postaci wyników indywidualnych.

Bo czyż nie było tak jak piszemy. Zacznijmy od nart. Przed kilku laty rzadkim był typ starszego turysty - narciarza, za wyjątkiem starych wyjadaczy. Przyszły zawody — nielada propaganda, tysiące ludzi ogląda je. Ten i ów widz zasobniejszy w forsę kupuje narty. Jeżdżą narazie młodzi. W rok czy w dwa lata później widzi się już na nartach „starsze roczniki" obojga płci, mogące sobie kupić jeszcze na on czas drogie narty. Zaradzono jednak i temu. Liczne kursy domowego wyrobu nart przebojem wzięły wszystkich młodych, a specjalnie wieś. Miastu zaś pomogły doraźnie, w formie masowego obniżenia cen nart. Dzisiaj wszyscy od lat 3 do pięknej krzepkiej starości spotykamy się i będziemy spotykać, jak Polska długa i szeroka z nartami na śniegu. W górach i na wschodzie narty stają się środkiem komunikacyjnym w zimie. Masy wyłonią siły sportowe, staniemy się, przy należytem wyzyskaniu tych jednostek, finami i norwegami południa.

Albo kto przed trzema laty znał kajak? Zdumiałem się, i pewno niejeden ze mną sportowiec, dowiedziawszy się, że jednak był taki człek nawet przed 20 laty w Krakowie. I byłby niechybnie zapomniany, gdyby nie nowe, powszechne, poprawione wydatnie kajaki.

Dzisiaj, jeśli się mówi o wodzie, nie mówi się inaczej, jak: „czy pani ma swój kajak", „co zabieracie na waszą miesięczną wycieczkę", „Tadzio spędza wakacje na kajaku" i t. p.

Rzeki w miastach i poza niemi roja się w niedzielę od kajaków. Małe dalekie stacyjki u źródeł rzek wysypują turystów - kajakowców, którzy następnie spłyną wodą i niedzielą — na poniedziałek do biura i do warsztatu. Wcale nie zdziwiłbym się, gdyby mój dziadek, hen z pod Tatr odwiedził mię pięknej niedzieli w Warszawie, zameldowawszy się z kajakiem pod pachą. Wszystko z temi kajakami możliwe! Nawet to, że podobno jakiś radca od finansów, widząc jak się mnożą — pragnął opodatkować ich właścicieli po 5 zł. rocznie!!! Na kajak z nim i do wody!

Jak masz kajak albo inny tani środek lokomocji, możesz za tani pieniądz spędzić urlop w obozie — tak zwanym „campingu". Na Podkarpaciu, nad Bugiem pod Warszawą, gdzie tylko zechcesz. Nie mówię o młodzieży, która ma sto różnych możliwości miłego spędzenia wakacyj. Jedni cały czas podróżują pieszo, inni znów na kole, tamci całą wycieczką w kajaku. Nie brak w tym kierunku propagandy. Komunikaty towarzystw turystycznych, radjo, prasa — każdy coś odpowiedniego dla ciebie i bliźnich znajdzie.

Na boiskach sportowych spotykamy dzisiaj też nowych ludzi. — To t. zw. „posowcy" grube to i niezdarne nieraz ale cwane.

Ci co nabiorą żyłki sportowej i trochę się natrudzą, mogą nawet zdobyć P. O. S. Duże możliwości treningowe, częste zawody, urządzane we wszystkich ośrodkach kraju, dobra i żywa propaganda stwarzają dogodne warunki ubiegania się o państwową odznakę sportową. Konieczność jej powtórzenia wciąga ludzi na boisko — nieraz wiąże z niem na zawsze.

Dziesiątki tysięcy P. O. S. zdobytych w ostatnim roku potwierdza w całej pełni nasz tytuł, że „usportowienie" w Polsce staje się coraz powszechniejsze.

Obok P. O. S.'u zaroiły się nasze szlaki karpackie oraz inne szlaki wszystkich pięknych okolic Polski dziesiątkami obozów wędrownych tak pieszych, kolarskich, jak i wodnych. A tysiąc obozów naszpikowało poprostu w bieżącym roku piękniejsze okolice Polski białemi płachtami namiotów.

M. Kurleto.



Marsz propagandowy w maskach gazowych oddziału Z. S. Lubaczów, urządzony z okazji 10-lecia L. O. P. P.

ZAWODY ELIMINACYJNE

Przemyskiego okręgu Z. S. do Kadrówki

W dniu 5 czerwca odbyły się w Przemyślu marszowe zawody eliminacyjne do X Marszu Szlakiem Kadrówki.

Już wczesnym rankiem przy wyjątkowo pięknej pogodzie drużyny marszowe udały się do kościoła garnizonowego, gdzie ksiądz dziekan Jaroński odprawił mszę świętą.

Po nabożeństwie drużyny marszowe w liczbie 15 ustawiły się na rynku, gdzie kierownictwo zawodów dokonało przeglądu ekwipunku. Start naznaczony na godz. 7 przesunięto o 15 minut.

Pierwsze startują drużyny wojskowe. Następnie starter por. Folwarczny puszcza drużyny Zw. Strzeleckiego.

Wszystkie drużyny, jak z wywiadu wynikało, przeszły eliminację okręgową. Przygotowane też były do marszu, jak się następnie pokazało, dobrze. Jedynie słabym punktem zawodów to bardzo mizerne, prawie żadne przygotowanie strzeleckie. Na trasie marszu organizacja bardzo dobra. Wszystkie punkty kontrolne na trasie doskonale obsadzone oraz zaopatrzone w połączenia telefoniczne.

Trasa marszu okrężna biegła przez Żurawicę, Trójczyce, Dmytrowice, Kaszyce, Tapin, Kosienice, gdzie był punkt etapowy marszu, ze stacją sanitarną i odżywczą. Następnie droga wiodła przez Maśkowice, Ujkowice do Lipowicy, gdzie na strzelnicy garnizonowej odbyło się strzelanie.

Dzień wyjątkowo piękny, o chłodnym wietrze, pozwolił drużynom doskonale maszerować, a że też były należycie przygotowane, wyniki samego marszu były dobre. Trasa marszu po opuszczeniu szosy Żurawica-Radymno wchodzi w szczere pola i między wiejskie opłotki. Jest też z tego powodu interesująca i nie zjada zawodników psychicznie. Jedenastu odpadłych zawodników na bezmała 200 zawodników świadczy dobrze o formie i duchu zespołów.



Na punkcie odpoczynkowym eliminacyjnego marszu okręgu przemyskiego.

Wszystkie drużyny maszerują przez cały czas marszu w doskonałej dyscyplinie, budząc swą formą podziw i po drodze i na mecie. Trzeba tu jednak wyjaśnić, że na starcie znalazły się jedynie drużyny, które zwyciężyły w eliminacjach powiatowych.



Przegląd oddziałów biorących udział w eliminacyjnym marszu okręgu przemyskiego. Przeglądu dokonywują gen. gen. Gołuchowski i Wieroński w towarzystwie prezesa Zarządu Głównego ob. mec. Paschalskiego, Kmdta Gł. ob. płk. Rusina, oraz ob. Stawarza, kmdta okr. Przemyśl.

Na punkcie odpoczynkowym w Kosiennicach, przygotowano odpowiedni posiłek w formie białego chleba z konfiturą, herbaty i cukru w kostkach. Tam też drużyny miały 30-minutowy odpoczynek po ukończeniu pierwszego etapu marszu, który w myśl regulaminu zawodów miały przejść przeciętnie po 11 minut na 1 klm. Wszystkie drużyny osiągnęły potrzebne wyniki.

Wyniki marszu przedstawiają się następująco: Drużyny wojskowe: 1) 4 p. p. leg. — 539.45 pkt. (czas marszu 2:30:58 — strzelanie 69 pkt.); 2) 5 p. s. p. — 538, (2:32:11 — 67); 3) 38 p. p. — 512, (2:29:03—39); 4) 6 p. s. p. — 508.45 (2:38:58 — 44); 5) 39 p. p. — 507.50 (2:40:17 — 44).

Drużyny strzeleckie: 1. Z. S. Sanok—535.50 pkt. (2:71:50 — 15); 2. Z. S. Brzozów — 531.25 pkt. (2:35:25 — 14); 3. Z. S. Radymno—360 pkt. (2:27:41 — 8); 4 Z. S. Sambor — 351 pkt. (2:36:45 — 10): 5. Z. S. Przemyśl — 345.45 pkt. (2:43:36 — 5); 6. Z. S. Żurawica — 345.25 pkt. (2:43:22 — 6); 7. Z. S. Raszów — 243 pkt. (2:45:26 — 0); 8. Z. S. Kolbuszowa nie skwalifikowany z powodu utraty 5 zawodników. To samo Z. S. Mościska.

Pierwsza drużyna strzelecka zdobyła nagrodę przechodnią D-cy O. K. gen. bryg. Głuchowskiego, pierwsza drużyna wojskowa otrzymała nagrodę Kmdta Okręgu Z. S. nr. X.

Kierownikiem marszu był kmdt. okręgu ob. mjr. Stawarz, jego zastępcą a zarazem sędzią głównym mjr. Żak. Organizacja b. dobra.

M. K.

„PRZEZ POLSKĘ DO MORZA"

Terminarz wielkiego spływu kajakowego

Komisja sportowa wielkiego spływu „Przez Polskę do morza" opracowała następujący terminarz noclegów dla wszystkich głównych szlaków spływu. Słonim 1 — 5 lipca, Grodno 10 — 15 lipca, Augustów, Pińsk 15 — 20 lipca, Brześć n/Bugiem 20 — 25



Pluton sanitarjuszek i sanitarjuszy powiatu Z. S. Będzin. Z boku lekarz powiatu Z. S. ob. dr. Branicki, twórca plutonów sanitarnych w powiecie.

lipca, Przemyśl 15 — 19 lipca, Kraków 13 — 18 lipca, Sandomierz 19 — 24 lipca, Dęblin 22 — 27 lipca, Warszawa 24 — 29 lipca, Modlin 25— 30 lipca, Płock — 26 lipca—1 sierpnia, Włocławek—27 lipca —2 sierpnia, Ciechocinek — 28 lipca — 4 sierpnia.

Koncentracja wszystkich łodzi i kajaków nastąpi rankiem *dnia 4 sierpnia w Złotorji przed Toruniem.* Tu nastąpi uszykowanie spływu i wpłynięcie do Torunia. Złotorja leży na 728 kilometrze Wisły.

Dzień 5 sierpnia zostanie poświęcony zwiedzaniu miasta. Tu też należy kierownictwu spływu przedłożyć dokumenty osobiste, bez których nie można się dostać do Gdańska, tu nastąpi uzupełnienie kart zgłoszeń, oraz tu należy przedłożyć zeszyty meldunkowe, czyli dzienniczki podróży. Dotyczy to przedewszystkiem tych załóg, które mają zamiar ubiegać się o nagrody spływu. Odrazu dodamy, że nagrody są następującego rodzaju: a) za najdłuższą trasę, b) za wszystkie spływy powyżej 500 klm., c) dla najlepiej prezentującej się załogi i łodzi na szlaku Złotorja—Gdańsk. Grupa kajakowców Z. S. otrzyma dodatkowe nagrody Zw. Strzeleckiego.

Dnia 6 sierpnia wczesnym rankiem nastąpi odjazd z Torunia do Brdyujścia, gdzie uczestnicy spływu będą obecni na mistrzostwach wioślarskich Polski. O godz. 19 tegoż dnia spłyną łodzie do Fordonu, gdzie będzie nocleg.

Program dalszych dni wygląda następująco: 7 sierpnia odcinek Fordon-Chełmno, tamże nocleg, 8 sierpnia Chełmno-Grudziądz, 9 sierpnia Grudziądz Gniew, tamże nocleg, 10 sierpnia Gniew-Tczew, tamże nocleg, ze zgłoszeniem się do godz. 20. Zaznaczyć musimy, że noclegi w wyżej podanych miejscach nie obowiązują, będą jednak dla chcących z nich skorzystać przygotowane. Ma to tę dobrą stronę, że turysta-wodniak od Fordonu do Tczewa może sobie trasę dowolnie regulować, byle tylko najpóźniej do 11-go o godz. 6 rano stawił się na zbiórkę w Tczewie.

Dnia 11 godz. 17 spływ przybywa do Gdańska. W Gdańsku odbędzie się załadowanie łodzi na dworcu kolejowym, wspólna kolacja i przejazd koleją do Gdyni. Zabronione jest surowo udawanie się do Gdyni morzem.

W dniu 12 sierpnia odbędzie się zwiedzenie Gdyni. Dzień ten pozatem przeznaczony jest na odpoczynek. W dniu następnym t. j. 13 sierpnia odbędzie się oficjalne powitanie spływu, rozdanie nagród i pożegnanie.

Terminarz ten jest ostateczny i mogą zajść w nim jedynie bardzo drobne zmiany. Wszyscy więc strzelcy-wodniacy muszą do tego terminarza dostosować swoje wycieczki wodne i na ten czas biorąc urlopy, poczynić wszelkie przygotowania.

K.

SPORT WŚROD STRZELCÓW

STRZELCY ZWYCIĘŻAJĄ W BIEGU NAPRZEŁAJ W CIECHANOWIE. Wzorem lat ubiegłych Powiatowa Komenda P. W. w Ciechanowie w dniu 3-go maja r. b. zorganizowała VII-my doroczny bieg naprzełaj na przestrzeni 3.000 mtr. Na starcie stanęło około 20-tu zawodników. Największą liczbę zawodników wystawił Związek Strzelecki. I-sze miejsce zdobył Pawlak Stanisław z oddziału Związku Strzeleckiego Gogole-Wielkie w czasie 11 m. 13,5 sek., II-gie miejsce — Lisowski Józef z oddziału Związku Strzeleckiego Ciechanów w czasie 11 m. 17,2 sek., III-cie miejsce Gregorowicz Antoni z oddziału Związku Strzeleckiego Ciechanów w czasie 11 m. 28 sek. Jako dalszy ciąg zawodów na boisku P. W. odbył się mecz koszykówki, pomiędzy drużynami: Gimnazjum Państwowego, a Szkoły Handlowej Ciechanów. Zwyciężyła drużyna Gimnazjum w



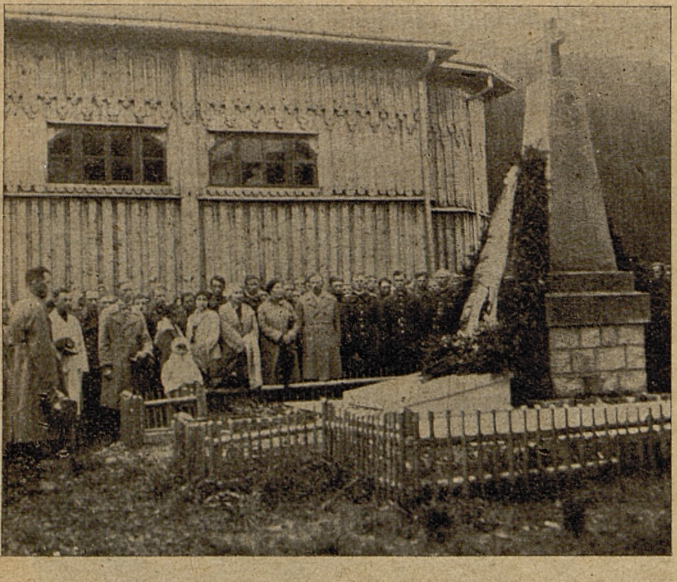
Zawodniczki i zawodnicy K. S. Strzelec z Lublina.

stosunku 33:12. Po odbytych zawodach Przewodniczący powiatowego k-tu W. F. p. starosta dr. Oborski w towarzystwie k-dta garnizonu ppłk. Wysockiego, przedstawicieli władz miejskich, szkolnictwa i tłumów publiczności wręczył zwycięzcom nagrody ofiarowane przez Pow. K-tet W. F. i P. W. Na zakończenie zawodów odbył się mecz piłki nożnej między drużynami: „Strzelca", a „Reprezentacją Ciechanowa" z wynikiem 4:0 na korzyść „Strzelca". W czasie zawodów przygrywała orkiestra Związku Strzeleckiego Ciechanów.

MARSZE ELIMINACYJNE DO KADRÓWKI. W dniu 2 lipca odbędą się marsze eliminacyjne do Kadrówki okręgów: Warszawa I i XI oraz poznańskiego. Marsz okręgu I, w którym biorą udział także drużyny okręgu stołecznego, odbędzie się na trasie podmiejskiej, marsz okręgu poznańskiego na trasie Września — Poznań. Doroczny marsz Tarnów — Pilzno odbędzie się w b. r. w dniu 29 czerwca. Marsz eliminacyjny do Kadrówki okręgu krakowskiego w dniu 23 lipca na trasie Kraków — Zakrzów.

LICZNIE NAPŁYWAJĄ ZGŁOSZENIA DO SPŁYWU KAJAKOWEGO. Jeszcze przeszło miesiąc dzieli nas od chwili spotkania wszystkich strzelców - wodniaków na wielkim spływie kajakowym „Przez Polskę do morza", a już dzisiaj możemy donieść, że udział Zw. Strzeleckiego w tej imprezie będzie bardzo liczny, gdyż jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń, szykuje się do drogi narazie 230 kajaków i łodzi. Zgłoszenia te dotyczą jednak zaledwie połowy naszych okręgów. Na resztę czekamy.

OTWARCIE OBOZÓW LETNICH PW. W PASIECZEJ. W dniu 1-go czerwca b. r. nastąpiło uroczyste otwarcie obozów let dla oddziałów Z. S. w Pasiecznej koło Nadwórnej. Obóz ten zgromadził 600 strzelców z terenu okr. Nr. VI. Uroczystość rozpoczęło podniesienie flagi państwowej z odegraniem hymnu państwowego, strzeleckiego i przemówienie k-mdta grupy kpt. J. Szopy, który w krótkich słowach wezwał uczestników do intensywnej pracy w myśl zasad ideologji strzeleckiej „każdy obywatel żołnierzem, każdy żołnierz obywatelem". Następnie przy dźwiękach orkiestry strzeleckiej ruszyły komp. obozowe na swe zajęcia. Uroczystość zaszczycili obecnością: przedstawiciel rządu p. starosta Zeiss, inspektor małop. straży celnej Grodyński ze swym adjutantem oraz kierownik kolejki „Foresta".



Bataljon strzelecki z obozów letnich P. W. i P. W. dla Związku Strzeleckiego w Pasiecznej składa wieniec na mogile Legjonistów w Rafajłowej.

WIADOMOŚCI Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Walny Zjazd Delegatów Z. S.

9 lipca b. r. odbędzie się w Poznaniu doroczny zjazd walny delegatów Związku Strzeleckiego z terenu całej Polski. Ze względu na to, że zjazd taki odbywa się w Związku Strzeleckim tylko raz na rok i że wezmą w nim udział delegaci tysięcy oddziałów strzeleckich, zjazd walny będzie nosił charakter potężnej manifestacji, imponującej dorobkiem na polu przysposobienia wojskowego i wychowania obywatelskiego tej wielkiej i zasłużonej organizacji obrony kraju, jaką jest Związek Strzelecki.

W dniu walnego zjazdu delegatów Związku Strzeleckiego odbędzie się w Poznaniu wielka koncentracja oddziałów strzeleckich z terenu okręgu poznańskiego, przyczem weźmie w niej udział około 15 tysięcy strzelców.

Ósme narodowe mistrzostwa strzeleckie.

W Poznaniu rozpoczną się 7 lipca b. r. ósme narodowe zawody strzeleckie, przyczem łącznie z temi zawodami odbędą się szóste narodowe mistrzostwa łucznicze oraz drugie narodowe kobiece zawody strzeleckie.

Celem umożliwienia największej ilości zawodnikom wzięcia udziału w narodowych mistrzostwach strzeleckich i łuczniczych, zawody podzielone będą na dwie identyczne tury o jednakowym programie, wskutek czego poszczególni zawodnicy, będą mogli wypełnić program strzelań w ciągu jednego tygodnia.

Spodziewany jest udział w mistrzostwach około 500 zawodników z wojska, Związku Strzeleckiego i innych organizacyj oraz klubów strzeleckich z terenu całego kraju.

Pamięci bohaterów powstania styczniowego.

Naczelne władze strzeleckie podają do wiadomości, że z okazji 70-lecia powstania styczniowego pan dowódca O. K. III. gen. bryg. Litwinowicz polecił oddziałom wojskowym stacjonującym na terenie województw: grodzieńskiego, białostockiego, wileńskiego i nowogródzkiego poświęcić prace społeczne w b. r. uczczeniu pamięci powstania styczniowego przez otaczanie opieką pamiątek powstańczych, których na terenie wspomnianych województw znajduje się bardzo dużo.

Przy końcu czerwca b. r. projektowane jest poświęcenie pomnika Ludwika Narbutta, naczelnego wodza powstania na Litwie. Pomnik ma stanąć we wsi Dubiczach, miejscu pogrzebania L. Narbutta. Poświęcenie pomnika ma dać okazję do wielkiej manifestacji ku uczczeniu bojowników o wolność ziem północno - wschodnich.

Naczelne władze strzeleckie wzywają oddziały do licznego udziału w tej manifestacji, a pozatem polecają opiece oddziałów wszystkie pamiątki pozostałe po powstaniu styczniowem, by doprowadziwszy je do należytego stanu i opiekując się niemi na przyszłość zadokumentować łączność duchową między bojownikami wolności a obecnem wyzwolonem pokoleniem.

W SZEREGACH I ŚWIETLICACH STRZELECKICH

W UROCZYSTOŚCIACH STRZELECKICH BIERZE UDZIAŁ CAŁE SPOŁECZEŃSTWO

Z ŻYZNOWA piszą: Piękną i podniosłą chwilę przeżywała wioska Żyznów, powiatu rzeszowskiego, w dniu 28 maja b. r. Była to chwila przyrzeczenia, które składały męskie oddziały strzeleckie z Lutczy, Żyznowa, Godowej i żeński z Godowej na ręce d-cy kompanji ob. Leona Kuligi i zarządów poszczególnych oddziałów Z. S. Po uroczystem nabożeństwie oddziały Z. S. ustawiły się przed kościołem i wysłuchały pięknego przemówienia kier. szk. z Lutczy ob. Wątrobskiego. Następnie d-ca komp. ob. Leon Kuliga odczytał tekst przyrzeczenia, a za nim chórem powtarzały oddziały Z. S. Uroczystość i powaga chwili malowały się na twarzach nietylko składających przyrzeczenie, ale całej zebranej ludności. W uroczystości wzięły udział miejscowe grono nauczycielskie, naczelnicy gmin oraz liczna publiczność okolicznych wiosek. Po przyrzeczeniu odbyła się defilada.

* * *

W SZCZEKOCINACH pow. włoszczowski odbyło się święto W. F. i P. W. w połączeniu z otwarciem strzelnicy na 200 mtr., wybudowanej staraniem miejscowego Komitetu W. F. i P. W. Uroczystość rozpoczęto uroczystem nabożeństwem polowem. Po nabożeństwie strzelcy złożyli przyrzeczenie strzeleckie. Poświęcenia strzelnicy dokonał miejscowy ks. proboszcz, otwarcia zaś p. Starościna. Po poświęceniu i otwarciu strzelnicy i po strzałach honorowych odbyły się zawody w grach sportowych i lekkoatletyce drużyn strzeleckich i hufca miejscowego gimnazjum. W uroczystości wzięły udział władze powiatowe z p. starostą na czele, władze wojskowe i miejscowe.

* * *

Z KAŁUSZA piszą: Dn. 5 czerwca b. r. odbyło się uroczyste poświęcenie wybudowanego Domu Ludowego w Dolhej Wojniłowskiej. Uroczystość zaszczycili obecnością przedstawiciele władz i stowarzyszeń i delegat województwa w Stanisławowie. W dniu tym zarządzono koncentrację oddziałów Z. S., które w liczbie około dwustu umundurowanych strzelców i strzelczyń brały udział w uroczystości wraz z własną orkiestrą. Po poświęceniu domu przez miejsc. ks. proboszcza Czubę, przemawiali delegaci władz i stowarzyszeń. Po przemówieniu ob. starosty Kostołowskiego, który podniósł znaczenie wybudowanej polskiej placówki i po wzniesieniu okrzyku na cześć Pana Prezydenta i Marsz. J. Piłsudskiego odegrała orkiestra hymn państwowy, poczem po podziękowaniu przez ob. Warchoła w imieniu miejscowej ludności przybyłym na święto gościom odśpiewano „Rotę". Popołudniu odśpiewał chór z Kałusza pod batutą ob. Sytnika szereg pieśni legjonowych, nagrodzonych hucznemi oklaskami przez obecnych. Pozatem odbyły się zawody strzeleckie o odznakę sportową.

STARSZYZNA STRZELECKA RADZI

W RYBNIKU, dn. 5 czerwca b. r. odbył się w sali Hotelu Polskiego zjazd delegatów Z. S. z powiatu rybnickiego, w którym wzięło udział przeszło 200 osób. Obrady poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele Św. Antoniego, po którem uczestnicy zjazdu udali się na miejscowy cmentarz i złożyli wieniec na grobie powstańców Śl. Zjazd zagaił dotychczasowy prezes zarządu powiatowego inż. Kolischer, witający wszystkich obecnych, a w szczególności senatora Pawelca, posła Piechoczka, prezesa podokręgu śląskiego Z. S. adwokata Grąbskiego z Katowic, nadkomisarza str. gr. Skrzypka, inspektora szkolnego Lincę, komisarza Ferencowicza z Katowic i innych. Po złożeniu sprawozdania przez prezesa inż. Kolischera, komendanta ob. Dragana, ref. wych. obyw. ob. Hulka oraz referentki pracy kobiet ob. Grabowskiej, przystąpiono do dyskusji, w której zabierali głos ob. ob. senator Pawelec, nadkomisarz Skrzypek, ob. d-rowa Dadaczyńska i inni. Ze sprawozdania zarządu wynika, że w powiecie rybnickim Związek Strzelecki liczy 52 oddziały męskie, 6 oddziałów żeńskich oraz 4 oddziały „Orląt". Ćwiczących strzelców jest 1554, a strzelczyń 200. Świetlic czynnych jest 22, a w stadjum organizacji 6. Działalność Z. S. w ciągu roku 1932-33 wzrosła znacznie, albowiem na początku roku 1932 były tylko 23 oddziały męskie i 2 żeńskie. Sprawozdanie zarządu przyjęto hucznemi oklaskami. Po wyczerpującej dyskusji na wniosek komisji rewizyjnej i po uprzedniem wysłuchaniu sprawozdania kasowego zebrani jednogłośnie uchwalili absolutorjum dla ustępującego zarządu, potem przystąpiono do wyboru nowego zarządu powiatowego. Na prezesa powołano inż. Jana Gawlikowskiego, a do zarządu weszli: Basista Maksymiljan, insp. Bernard Rak, prof. Chmielewski Tadeusz, naczelnik Nawratil, inż. Tyski Feliks, Szlesinger Leon i Zellner.

Jan Gawlikowski.

PRACA STRZELECKA W ODDZIAŁACH POSTĘPUJE NAPRZÓD

W SKAWINIE, powiatu krakowskiego Związek Strzelecki wykazuje wielką ruchliwość. Nie ogranicza się bowiem tylko do pracy w ramach swych oddziałów, lecz prowadzi także akcję nazewnątrz w kierunku popularyzowania swych



Start strzeleckich oddziałów pow. Błonie do 10 km. marszu o „Srebrny puhar przechodni" kmdy pow. P. W. na trasie Brwinów — Milanówek — Brwinów.

haseł. Ostatnio właśnie tutejszy oddział urządził wielkie propagandowe zebranie obywatelskie, którego celem było zapoznanie szerokich kół społeczeństwa z pracą i ideą Związku Strzeleckiego, wzbudzenie zainteresowania wśród obywatelstwa i zdobycie go dla siebie. Zebranie zagaił ob. prezes Ro-



Święto 25-lecia Z. S. w Płocku. Defiluje kompanja II bataljonu

senberg, następnie wygłosił wyczerpujący referat o ideologji Związku Strzeleckiego ob. obw. Wiciński oraz dr. Błachociński. Obecni byli przedstawiciele komendy V okręgu Z. S. i komendy powiatu Z. S. Kraków w osobach ob. obw. Wicińskiego, komendanta powiatu ob. Łobodycza, następnie członkowie obu miejscowych oddziałów w komplecie, oraz około 250 osób z pośród obywatelstwa. Cel zgromadzenia został w zupełności osiągnięty, zyskano bowiem 70 nowych członków. Również oddział żeński Z. S. w Skawinie urządził w pobliskich Korabnikach analogiczne zebranie, w wyniku którego utworzono pododdział żeński Z. S. w Korabnikach. Pozatem w tych dniach urządzono w celu rozbudzenia zamiłowania do sportu strzeleckiego konkursowe zawody o mistrzostwo oddziału. Zawody te cieszyły się ogromną frekwencją, a zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej, dla której urządzono specjalne zawody z wiatrówki.

Jan Marek.

ODBYWAMY WALNE ZEBRANIA ODDZIAŁOWE

W BIAŁYMSTOKU, w świetlicy oddziału Związku Strzeleckiego przy Państwowej Wytwórni Wódek Nr. 8. odbyło się doroczne walne zebranie członków oddziału, na którem po złożeniu wyczerpujących sprawozdań przez zarząd i komisję rewizyjną udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum i przystąpiono do wyborów nowych władz oddziału. W wyniku wyborów wybrani zostali do nowego zarządu: ob. ob. dr. J. Bobotek — prezes, St. Jaworowski — vice-prezes, Z. Słomiński — skarbnik, A. Galski — z-ca skarbnika, L. Dmitrjew — sekretarz, oraz L. Borowski, p. o. refer. wych. obyw. J. Andrukówna i A. Dutkiewicz — członkami zarządu.

J. Bobotek.

* * *

W NIEGOWCACH — PNIAKI dn. 4 czerwca 1933 odbyło się walne zgromadzenie oddziału Z. S. Do zebranych przemówił ref. w. ob. Kamiński i adj. pers. Sternal. Oddział w Niegowcach — Pniaki wykazuje dużą żywotność. Przeprowadzone wybory przedstawiają się następująco: prezes ob. Dziurzyński, członkowie: ob. Kowalski, ob. Kulik, ob. Gogulski, ob. Małek, ob. Kowalski, ob. Turbiak.

* * *

W DOŁHEJ - WOJNIŁOWSKIEJ dnia 4 czerwca 1933 odbyło się walne zgromadzenie oddziału Z. S. Po złożeniu sprawozdań przez ustępujący zarząd przemówili do licznie zebranych kpt. Wilczewski, ob. Sternal, ref. w. ob. Kamiński. Zebrani wykazali w dyskusji duże zainteresowanie pracą Z. S. Dyskusja trwała do późnej godz. w nocy. W dyskusji poruszoną została kwestja zbudowanego „Domu Ludowego", gdzie większość pracy, tak w formie robocizny, jak też finansowo dał miejscowy oddział Z. S. Przeprowadzone wybory przedstawiają się następująco: prezes ob. Godek, członkowie: ob. Warchoł, ob. Ordyk, ob. Grębowiec, ob. Nieradka, ob. Heretówna.

SZKOLIMY SIĘ NA DOBRYCH ŻOŁNIERZY

W HALICZU odbyła się koncentracja oddziałów Z. S. powiatu stanisławowskiego, w której wzięło 18 oddziałów Z. S., w tem 3 żeńskie, 3 orkiestry strzeleckie z Halicza, Łyśca i Chorostkowa. Pierwszego dnia zebrały się wszystkie oddziały na błoniach nad Dniestrem, skąd nastąpił wymarsz na „Wysoki Zamek". Tam przy świetle płonących ognisk odbył się apel. Następnie referent wychowania obywatelskiego ob. Hryculak przemówił do zebranych oddziałów, kreśląc genezę, historję i zadania Związku Strzeleckiego. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Pierwszego Komendanta Głównego Z. S. Marszałka Józefa Piłsudskiego orkiestra strzelecka odegrała I Brygadę. Wieczorem odbyło się przedstawienie dla strzelców, w czasie którego wystąpił z doborowym programem „Teatrzyk Strzelecki" Z. S. oddziału Stanisławów. Następnego dnia rano alarm zmobilizował wszystkie oddziały męskie, które z kwater w szkole powszechnej wymaszerowały na ćwiczenia bojowe w terenie pod dowództwem komendanta podokręgu Z. S. kpt. Lubczyńskiego. Po powrocie z ćwiczeń, które wykazały wielką sprawność oddziałów odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym w obecności reprezentantów władz, zaproszonych gości i publiczności. Następnie w oczekiwaniu defilady zebrali się przed magistratem reprezentanci władz: p. starosta Pająćzkowski, p. starosta Skibiski, prezes Kotlarczuk Fr., kpt. Lubczyński. Prezes sędzia Kadów, inż. Komorowski i wielu innych, reprezentanci stowarzyszeń oraz tłumy publiczności. Defilada wszystkich oddziałów strzeleckich, którą prowadził komendant powiatu ob. pow. Voelpel, wzbudziła ogólny entuzjazm doskonałą postawą strzelców, mimo uciążliwych ćwiczeń. Popołudniu odbyły się na „Wysokim Zamku" ćwiczenia lekkoatletyczne oraz wieczornica strzelecka, podczas której popisywała się doskonała orkiestra strzelecka z Łyśca. Wieczorem „Teatrzyk Strzelecki" urządził przedstawienie dla szerszej publiczności, która rzęsistemi oklaskami darzyła wykonawców rewji, jak ob. Mikulskiego, ob. Lewicką, ob. Gordziewicza i innych. Koncentracja, która obfitowała w podniosłe momenty, np. w czasie wieczornego apelu i przemówienia na „Zamku" w czasie defilady i t. p., była wspaniałym pokazem sprawności strzeleckiej, wykazała doskonałą organizację imprezy, zakrojonej na wielką skalę, wystawiła piękne świadectwo kierownictwu pracy strzeleckiej powiatu stanisławowskiego.

Kazimierz Tymecki.

POD ZNAKIEM SPORTU OBRONY NARODOWEJ.

W KIEMIELISZKACH, pow. Święciany, dnia 12 maja b. r. odbyły się zawody strzeleckie o odznakę strzelecką. Z pośród 15-tu członków ćwiczących odznakę uzyskało 8 strzelców, w tem jeden II klasy. W skład zarządu oddziału wchodzą ob. ob.: prezes — K. Greulich, sekretarz — K. Chołościakow, skarbnik — Wł. Niedźwiedzki, komendant — A. Plawgo.

PRACA STRZELECKA W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

MARSZ ZADWÓRZANSKI

Był pomyślną próbą sprawności bojowej oddziałów

Dorocznym zwyczajem odbył się w roku bieżącym Marsz Zadwórzański, zorganizowany przez komendę VI okręgu Związku Strzeleckiego. W sobotę, dnia 3 b. m. przybyły do Zadwórza 3 kompanje strzeleckie oraz reprezentanci władz i społeczeństwa celem złożenia hołdu poległym pod Zadwórzem bohaterom. Wśród obecnych pod kurhanem zauważyliśmy: d-ra Weryńskiego Jana — prezesa zarządu VI okręgu Z. S., mjr. Stachelskiego — komendanta VI okr., starostę przemyślańskiego Mieczysława Grodowskiego, Józefa Banasia, — prezesa powiatu w Przemyślanach, prof. dr. Włodzimierza Mozołowskiego, prof. dr. Eustachego Żylińskiego i w. inn.

Na nasypie, u stóp kurhanu, zebrała się ludność miejscowa i przybyli specjalnym pociągiem lwowianie, dalej zaś ustawiły się trzy kompanje strzeleckie oraz oddział konny Z. S. Tu O. Lenczewski, niegdyś kapelan pierwszej brygady Legjonów, odprawił nabożeństwo żałobne za poległych i wygłosił podniosłe przemówienie. Po nim zabrali głos: płk. Stark imieniem komendanta garnizonu oraz dr. Włodzimierz Mozołowski imieniem Związku Strzeleckiego.

Wieczorem zaczęły się ostatnie przygotowania techniczne do marszu. Cały sztab lekarzy bada zawodników, eliminując bez pardonu tych, którzyby nie podołali oczekującemu ich wysiłkowi. W innym lokalu odbywa się plombowanie zawodników, każdy z nich otrzymuje przed startem „branzoletkę" ze sznurka, opatrzoną plombą. Robi się to dlatego, by uniemożliwić zamianę zawodników w czasie marszu. Gwar tu jest wielki i ścisk, bo wszyscy starają się jaknajszybciej załatwić wszelkie formalności i udać się na spoczynek, by nabrać sił przed jutrzejszemi zawodami. Dziś jeszcze odbędzie się odprawa drużynowych i kontrolerów. Główny komisarz marszu, ob. mjr. Marjan Stachelski przypomina zasady organizacji marszu.

Marsz Zadwórzański jest przedewszystkiem próbą sprawności pracy zespołowej. Zawodnicy maszerują drużynami, złożonemi z 12 ludzi na czele z drużynowym każda, w rynsztunku wojskowym i zwartym szykiem. Główną zasadą jest to właśnie, że maszerująca drużyna stanowić musi zawsze zwartą całość; za rozsunięcie powyżej 30 metrów w głąb notuje się punkty karne. Po ukończeniu marszu zawodnicy udadzą się na strzelnicę, by wykazać jeszcze swą umiejętność strzelecką. Ta część zawodów jest próbą sprawności bojowej żołnierza. Oba wyniki, czas marszu i ilość wystrzelonych punktów, stanowić będą klasyfikację drużyny. Marsz Zadwórzański jest więc czynnikiem wychowawczym i próbą sprawności zarazem.

Niedzielnym rankiem odbywa się start drużyn zawodniczych. Staje ich do marszu 11 — same drużyny strzeleckie. Dwie z nich wystawił Lwów (Oddział Łyczaków i oddział im. Piątek — Herwina) inne przybyły z Brzeżan, Buska, Kamionki Strumiłłowej, Rawy Ruskiej, Stryja, Śniatyna, Warszawy (oddział Powązki) i Żółkwi. O godz. 4 min. 19 startuje pierwsza z drużyn, za nią inne w trzyminutowych odstępach wyznaczonej losem kolejności.

Pierwszy, dziesięciokilometrowy etap marszu prowadzi do Kurowic. Ten odcinek drogi nie będzie wliczony do czasu marszu, chodzi tylko o to, by się drużyny rozchodziły, nie zrywając przedwcześnie sił zbyt szybkim startem. Tu już można poznać wytrawne drużyny marszowe: idą sobie spokojnie, prawie wolno, nie przejmując się bynajmniej tem, że je inne, bardziej zapalone, wymijają. Im spokojniejszy start, tem więcej sił będzie na ostatnim odcinku, przed metą. W Kurowicach jest przymusowy półgodzinny odpoczynek. Wielkie powodzenie ma punkt odżywczy, zaopatrzony obficie w lemonjadę, kawę, mleko i przekąski. Po odpoczynku startują zawodnicy ostro, by



Prezes Zarządu Głównego Z. S. ob. mec. Paschalski wręcza nagrodę strzeleckiej drużynie ze Stanisławowa.

zdobyć jaknajlepszy czas. Droga wiedzie stąd przez Ostrów do Winnik. W Ostrowiu znajduje się pomocniczy punkt opatrunkowy i odżywczy, na którym strzelczynie podają przechodzącym drużynom napoje, cytryny i cukier. Na tym odcinku widać już pierwsze objawy zmęczenia: wysiłek idących staje się coraz większy, coraz częściej jedne drużyny starają się prześcignąć inne, od czasu do czasu kładzie się bezwładnie na trawie przydrożnej przemęczony zawodnik. Najwięcej odpada ich na przestrzeni między Ostrowiem a Winnikami. Przyczyną tego jest przedewszystkiem fatalny stan gościńca i nieznośny, duszący wprost kurz, unoszący się z wapnistej drogi. Tylko 4 drużyny przybyły do Winnik w pełnym składzie — obie lwowskie, warszawska i rawska. Już teraz widać, że doskonała drużyna z Warszawy zdobędzie pierwsze miejsce: idą szybko, energicznie, ale ogromnie miarowo i czuje się patrząc na nich wspólność i zgodność wysiłku.

W Winnikach odpoczynek 45-minutowy. I tu znów pobieżne zbadanie zawodników i pełne powodzenie obficie zaopatrzonego i sprawnie funkcjonującego bufetu. Teraz rozpoczyna się ostatni etap marszu, zawodnicy dobywają wszystkich sił, prąc jak najszybciej naprzód.

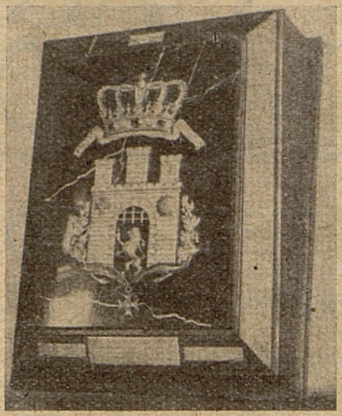
Tymczasem na ulicach miasta, któremi trasa marszu prowadzi, zbierają się już tłumy ciekawych. Około g. 11 przybywają do mety przed gmachem D.O.K. pierwsze drużyny. Zmęczonych i spragnionych piechurów pokrzepiają napojami i kawą strzelczynie z Akademickiego Oddziału Z. S., a potem przewozi się ich samochodami na strzelnicę bojową na Hołosku. Strzelanie odbywa się drużynami do sylwetek umieszczonych w odległości 100 m. w ciągu jednej minuty. Wymagane minimum jest tyle punktów trafionych, ile jest członków drużyny.

Najlepszy wynik w marszu osiągnęła drużyna Warszawa-Powązki, odbywając przestrzeń 34 klm. z Kurowic do Lwowa w 3 godzinach, 39 minutach, 13 sekundach, drugie miejsce zajął Śniatyń g. 4,04,50, trzecie Stanisławów g. 4,06,52. Najlepsze wyniki w strzelaniu osiągnęła drużyna z Brzeżan, drugie miejsce zajął Śniatyn, trzecie Stanisławów. Kolejność miejsc zdobytych przez drużyny okręgu lwowskiego jest nast.: Brzeżany, Śniatyń, Stanisławów, Rawa Ruska, Lwów - Łyczaków, Lwów o. im. Piątek-Herwina, Żółkiew, Stryj.



Drużyna lwowska na punkcie kontrolnym w Winnikach.

Nagrodę przechodnią m. Lwowa, herb miasta, zdobyła poraz trzeci zrzędu drużyna warszawska, zdobywając ją teraz już na stałe, szarfę mistrzowską za najlepsze strzelania i najlepszy czas marszu okręgu VI Z. S.—drużyna Brzeżany. Drużyny, które zdo-



Nagrodę m. Lwowa — herb Lwowa — wzięła na własność po trzykrotnem zdobyciu drużyna Warszawa-Powązki.



Nagrodę Zarządu VI Z. S. puhar grecki — zdobyła drużyna Związku Strzeleckiego Brzeżany.

były dalsze miejsca otrzymały szereg nagród w postaci puharów pamiątkowych, karabinków, żetonów i dyplomów. Wręczenia nagród dokonał po wspólnym żołnierskim obiedzie prezes zarządu głównego Z. S. ob. Franciszek Paschalski w obecności komendanta głównego Z. S. ob. płk. Władysława Rusina, prezesa zarządu VI okręgu Z. S. ob. dr. Jana Weryńskiego, komendanta VI okr. Z. S. ob. mjr. Marjana Stachelskiego oraz innych członków zarządu okręgu Z. S.

Co dotyczy organizacji i przeprowadzenia technicznego zawodów, podkreślić trzeba, że stały one pod każdym względem na wysokości zadania. Niezwykle sprawna i troskliwa opieka lekarska pod kierownictwem lekarza okręgowego Z. S. ob. dra Fryderyka Lorbera, bez zarzutu prowadzone wyżywienie i składnie funkcjonujące punkty odżywcze, zorganizowane przez por. Adama Smutnego i ob. Otylję Wesołowską przy pomocy strzelczyń z oddziałów lwowskich i gliniańskich, sumienna praca brygady kontrolnej pod komendą ob. kpt. Emila Kumora, a przedewszystkiem sprężyste, spokojne i pewne kierownictwo całością, spoczywające w rękach głównego komisarza marszu, ob. mjr. Marjana Stachelskiego — stworzyły konieczne warunki odbycia i pomyślnego przebiegu tak ważnej i trudnej próby sprawności bojowej oddziałów.

JAKIE GRY SĄ UŻYWANE W NASZYCH ŚWIETLICACH.

Szachy, warcaby, domino, kręgielki, fortunka, bilard pokojowy, ping-pong, turlohalma, pchełka, gra wojenna, forteca, młynek, ruletka, lotto, loteryjki, chińczyk, pod biegun północny, samochodem po Polsce, wyścigi konne, nie daj się złapać, polska komunikacja, wilk i owieczki, droga do Betlejem, podróż naokoło świata, człowieku nie irytuj się, flirt i t. p. miła i kulturalna rozrywka jest w świetlicy zawsze pożądana.

A wyżej wymienione gry wskazują, że strzelcy potrafią także miłe i kulturalnie spędzać swój wolny czas.



Z ŻYCIA W. F. i P. W. W WIELKOPOLSCE

OBOZY LETNIE

Szkołą życiową młodzieży przedpoborowej

Zbliża się pora obozów letnich, kursów i t. p. w czasie których strzelcy mają możność bezpośredniego zetknięcia się z prawdziwą wiejską przyrodą oraz kształcić się bądź to w zakresie P. W., bądź też, starsi wiekiem, nabywać wiadomości teoretyczne.

Nie będziemy się zajmowali znaczeniem obozów, jako letnich baz wypoczynkowych, ani też znaczeniem letnich kursów instruktorskich, zastanówmy się jednak pokrótce nad wychowawczem znaczeniem obozów dla młodzieży przedpoborowej. Młodzież ta zgrupowana w szeregach Zw. Strzeleckiego, a rekrutująca się głównie z młodzieży mniej zamożnej, niejednokrotnie nie oglądała jeszcze prawdziwej wsi, nie obcowała z przyrodą, przebywając przez całe swe dotychczasowe życie tylko w zatęchłych murach miast.

Strzelecki obóz letni to jedyna możliwość wyrwania się z ciasnoty miejskiej, połączona jednocześnie z pożytkiem dla ducha i ciała. Odjazd na obóz, który najczęściej położony jest wśród lasu, w dość znacznej odległości od większych skupień ludzkich, to moment wyrzeczenia się na pewien okres rodziny, znajomych, nawet pewnych swych przyzwyczajeń, czy pragnień indywidualnych, a zmienienie się jedynie w mechaniczne kółko, działające w myśl regulaminu obozowego.

Moment ten dla młodego chłopca, który nie zna życia objętego dyscypliną wojskową, lub organizacyjną, jest bardzo ważki. Dopiero po skoszarowaniu człowiek ten zdaje sobie sprawę, że przestał być jednostką, mogącą swobodnie i dowolnie kierować swemi poczynaniami, lecz stał się jednostką pewnej grupy społecznej, jaką tworzy obóz.

W tej atmosferze mijają dni i tygodnie i po pewnym czasie chłopak nabiera pewnej mentalności, pewnego swoistego systemu myślenia, który pozostaje na całe życie. Zrozumiawszy tę głęboką myśl, że postępowanie jego i kolegów wywiera zasadniczy wpływ na całokształt wyniku prac w obozie i że z chwilą gdy działanie jego będzie w najmniejszym choćby stopniu odbiegało od wykreślonych przez kierownictwo planów, poniesie uszczerbek cała grupa, a tem samem i on sam jako jednostka,—stara się swą indywidualność i postępowanie jaknajwięcej skoordynować z postępowaniem otoczenia. Tem samem staje się pożytecznym członkiem tego prymitywu społeczeństwa, który reprezentuje obóz.

Jest to jednak bardzo ważna rzecz z uwagi na przyszłość, na czas kiedy po skończonym obozie chłopcy wracają do domów i rodzin, gdzie mogą spożytkować te zasoby energji i tężyzny duchowej, które uzyskali w obozach. Chłopiec powróciwszy z obozu, odświeżony fizycznie i duchowo, przetrawiwszy odpowiednio nabyte wiadomości, łączy pojęcia wyrobione w obozie z życiem prywatnem, stwierdziwszy drogą prostej analogji, że całe społeczeństwo nie jest niczem innem, jak tylko wielką grupą społeczną, której minjaturą była grupa tworząca obóz letni.

Pewne elementy myślowe nabyte, czy też naprostowane nadają zupełnie inny tok sposobowi myślenia uczestnika obozu. Stanowią one poważny walor wychowawczy w stosunku do bliższego czy dalszego otoczenia, które zwolna zaczyna też nabierać przekonania, że wyłącznie karność obywatelska i zdyscyplinowanie społeczne może drogą podporządkowania się wskazówkom i poleceniom kierownictwa grupy społecznej doprowadzić całość do stanu kwitnącego.

Wszelkie odruchy nieskoordynowane, przeciwne porządkowi społecznemu, lub wręcz przeciwne większości społecznej wywołują skutki opłakane, które również — może zresztą więcej niż innych — dotykają samych winowajców.

I. Olszewski.



Oddział ćwiczący Związku Strzeleckiego w Sierakowie n/W

ZWIĄZEK STRZELECKI W WIELKOPOLSCE

STRZELCZYNIE DAJĄ PRZYKŁAD OBYWATELSKIEJ PRACY DLA PAŃSTWA

WRZEŚNIA: Odbył się tutaj w żeńskim oddziale Z. S. kurs przygotowawczy obrony przeciwgazowej. Kurs miał na celu zaznajomienie uczestniczek z rodzajami gazów, ze sposobami ratowania ich ofiar oraz zapoznanie się ze sprzętami ratowniczemi. Wykłady prowadzone przez instruktorkę P. C. K. p. Ciechomską, odbywały się wieczorami w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca.

Józef Siemieniec.

* * *

STRZAŁKOWO, pow. Września: — Oddział żeński Z. S. zwołał ostatnio zebranie organizacyjne Orląt. Zebranie to zagaiła komendantka Tokarska, a następnie objaśniła zebranym cele tej organizcji. Również prezeska ob. Borońska w swojem przemówieniu zachęcała zebrane dziewczęta, by przez należenie do Orląt, kształciły się na dobre obywatelki.

* * *

KALISZ: — Lekkoatletki oddziału kaliskiego rozpoczęły tegoroczny sezon sportowy ufne w swe siły i pełne nadziei w zwycięstwo. Muszę zaznaczyć, że w gronie swem posiadamy oprócz sportsmenek w pełnem tego słowa znaczeniu, także i laiczki, które poraz pierwszy w swem życiu brały udział w zawodach. Ogólna liczba strzelczyń uprawiających sport z zamiłowaniem wynosi 18-cie, w tem pięć, które już kilkakrotnie wsławiły swe imię nietylko w zawodach miejscowych, ale także w Spale, Łodzi, Poznaniu, Pabjanicach, Ostrowie, Pleszewie i w innych miejscowościach. Podczas zawodów zorganizowanych przez Miejski Kom. WF. i PW. w Kaliszu w dniach od 23—28.V. b. r., strzelczynie kaliskie zdecydowanie pobiły lekkoatletki Sokoła, SMP. i Makkabi, zajmując wszystkie pierwsze i drugie miejsca. Bieg 60 mtr. I m. Wysocka Walentyna w czasie 8,8. Bieg 200 mtr. I m. Wysocka czas 32,4. Bieg 80 mtr przez płotki I m. Wysocka czas 18,4. Skok wdal: I m. Wysocka 4.25 cm. Skok wzwyż: I m. Wysocka 1,21 cm. Rzut oszczepem: Wysocka 22,64 cm. Rzut dyskiem: I m. Wysocka 29,46 cm. Pchnięcie kulą: I m. Wysocka 8.16 cm. Sztafeta 4 x 75 — zespół strzelczyń w składzie: Ficówna Marja, Wysocka Walentyna, Waszakówna Irena i Skrzypkówna Helena zajął pierwsze miejsce. Jedyną porażką dla nas był przegrany mecz siatkówki. Widzimy z powyższego zestawienia, że strzelczynie kaliskie potrafią bardzo wydatnie pracować na polu sportowem, a co najważniejsze: cieszą się one wielką sympatją społeczeństwa kaliskiego.

M. Ficówna.



Oddziały Związku Strzeleckiego i hufiec szkolny na rynku wrzesińskim przed defiladą w dniu 3 maja.

* * *

KOŹMIN: Z inicjatywy prezesa męskiego oddziału ob. Stanisława Wojciechowskiego odbyło się w dniu 6 kwietnia br. zebranie organizacyjne żeńskiego oddziału Z. S. Referat o zadaniach Zw. Strzeleckiego wygłosił komendant pow. ob. Szulc. Na zebraniu dokonano wyboru zarządu w osobach ob. ob.: I. Juraszowej, Z. Michalskiej i H. Piotrowskiej. Funkcję komendantki objęła ob. H. Kaute. Na członkinie zapisało się około 30 osób.

* * *

KĘPNO: — Oddział żeński Z. S. urządził w sali gimnastycznej szkoły powszechnej „Wieczór śmiechu". Publiczność, która przybyła licznie, nie szczędziła oklasków wykonawcom.

MNOŻĄ SIĘ ŚWIETLICE STRZELECKIE

SZALEJEWO, pow. Żnin: — Odbyło się tu otwarcie świetlicy oddziałowej Z. S. Równocześine dokonano wyboru zarządu miejscowego oddziału. Obecnością zaszczycili uroczystość: ob. senator Karłowski, dyr. dóbr ob. Rauchut, kmdt pow. ob. Rech, ob. mjr. Talarczak, ob. Walczak, ob. Wodziński i ob. Waligóra. Po powitaniu gości przez por. Ciesielskiego dokonano uroczystego zawieszenia obrazów Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej prof. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. W czasie zawieszania obrazów orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie goście w serdecznych słowach, złożyli oddziałowi życzenie pomyślnego rozwoju i owocnej pracy nad urabianiem charakterów młodzieży. Prezesem obrano ob. Mierkiewicza, w skład zarządu weszli ob. ob.: Małuszewski, Gnacy Jan, Ruciński, jako zastępcy.

ODBYWAMY W ODDZIAŁACH WALNE ZEBRANIA

GOSTYŃ: — Odbyło się tu walne zebranie oddziału Z. S. na którem przewodniczył zast. starosty ob. Bańkowski. Na sekretarza powołano ob. Muślewskiego, na ławników kom. pow. ob. Recha i burmistrza ob. Krawczyka. Po zdaniu sprawozdań przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na prezesa wybrano ponownie ob. St. Gościniaka, a na członków zarządu ob. T. Górnego, J. Woźniaka, I. Naskręta, J. Ruciaka, J. Dolotę i L. Rybakowskiego.

* * *

KOBYLNICA, pow. Poznań: — Odbyło się walne zebranie Z. S. Do zarządu wybrano: na prezesa — Andraszaka z Gruszczyna, na wiceprezesa — Goderskiego z Kobylnicy, na sekretarza — Jędziejczaka z Kobylnicy, na skarbnika — Czajkę z Gruszczyna, na zastępców: Augustyniaka, Morgrafa, Rumińskiego. Funkcję komendanta objął tymczasowo ob. Maciejewski z Nowego Dworu. Referentem wychowania obywatelskiego został nauczyciel ob. Morgraf. Na zebranie przybyli: komendant powiatowy Z. S. ob. Kwaśnik Władysław i pow. ref. wych. obyw. ob. Dąbrowski.

ROSNĄ SZEREGI STRZELECKIE.

BOREK, pow. Krotoszyn: — Odbyło się tu pod przewodnictwem ob. Kosińskiego zebranie organizacyjne Z. S. Referat wygłosił ob. Kaczkowski. Po krótkiej dyskusji zapisało się na członków 40 osób. W skład zarządu weszli obywatele: Gajewczyk, Kaczkowski, Kosiński, Klemm i Snuszka.

* * *

KACZANOWO, pow. Września: — Na zebranie organizacyjne, jakie odbyło się w dniu 11 b. m. przybyli z ramienia zarządu powiatowego Z. S. kmdt. pow. Szperka, prez. insp. Majewski ref. pow. Kryślakówna, wójt Matuszczak i sekr. wójt. Furmański. Po zagajeniu zebrania przez kier. szkoły ob. Handkego przedstawiciele zarządu i komendy powiat. z Wrześni zaznajomili zebranych z celami i zadaniami Z. S. Po zapisaniu się do nowopowstałego oddziału członków, wybrano zarząd w następującym składzie: ob. ob. prezes — Handke, Olejnik i Michalski — członkowie zarządu. W powiecie wrzesińskim jest to już 58 oddział.

Józef Siemieniec.

ODBYWAMY WYCIECZKI KRAJOZNAWCZE.

RAKONIEWICE: — Tutejszy oddział Związku Strzeleckiego męskiego i żeńskiego odbył wycieczkę całodniową do Ruchockiego Młyna. W wycieczce oprócz ćwiczących wzięli udział i starsi obywatele z ob. prezesem burmistrzem Grzybowskim na czele. Na wycieczce bawiono się nadzwyczaj wesoło, urozmaicając sobie czas grami, boksem, śpiewem, zdjęciami fotograficznemi i t. p. Wycieczka wywarła nadzwyczaj korzystne wrażenie na członków i sympatyków Z. S. Późnym wieczorem ze śpiewem i muzyką powrócono do domu. Obecnie zarząd przygotowuje się do urządzenia kilkudniowego obozu letniego. Prace są w pełnym toku, tak że obóz zacznie się w drugiej połowie czerwca b. r.

VIII NARODOWE ZAWODY

Strzeleckie Myśliwskie i Łuczne w Poznaniu.

W związku z VIII narodowemi zawodami strzeleckiemi, które się odbędą w Poznaniu w dniach 7 do 21 lipca b. r. dowiadujemy się, że z Poznania i okręgu VII Związku Strzeleckiego dotychczas zgłoszono zawodników, jak następuje: wojsko 42, Związek Strzelecki 18, Kolejowe Przysposobienie Wojskowe 17, P. W. 5, Bractwo Kurkowe 12, Wielkopolski Zw. Myśliwych 28, Łuczników 5. Wśród zawodników znajduje się 3 kobiety. Frekwencja na VIII zawodach narodowych zapowiada się w bieżącym roku znacznie lepiej, niż w przeszłym.

OKRĘGOWY ZJAZD DELEGATOW

Związku Strzeleckiego w Poznaniu.

W dniu 29 czerwca b. r. odbędzie się w Poznaniu, w świetlicy reprezentacyjnej oddziału Nr. IV przy ul. Staszica 15 okręgowy zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego, w którym wezmą udział reprezentanci wszystkich jednostek organizacyjnych w okręgu. Zjazd będzie miał za zadanie zdanie sprawy z działalności poszczególnych jednostek organizacyjnych okręgu, wybór władz okręgu, powzięcie szeregu rezolucyj i uchwał dotyczących najważniejszych bieżących spraw.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW

ZW. STRZELECKIEGO NA MIASTO POZNAŃ.

W środę dnia 30 maja b. r. w pięknej świetlicy reprezentacyjnej Z. S. oddziału IV P. M. T. przy ul. Staszica 15, odbył się walny zjazd delegatów Z. S. garnizonu Poznań. Doceniając wagę obrad zjazd zaszczycili obecnością pp. starosta grodzki Podhoreński, dow. 58 p. p., płk. Chilewski, nadkom. P. P. Topolnicki, kom. Nowakowski, por. Madejski i inni, przy obecności prezesów i komendantów oddziałów oraz blisko 60 delegatów.

Po zagajeniu, powitaniu władz i wyborze prezydjum zapoznano obecnych ze sprawozdaniami działalności za rok ubiegły. Prezes zarządu garnizonu wizytator Zawidzki zilustrował działalność zarządu, którego troską było roztoczenie opieki nad zorganizowaniem planu racjonalnej pracy w oddziałach przy kolosalnym napływie członków rekrutujących się z pośród młodego pokolenia. Przy harmonijnej współpracy zarządów przeprowadzano selekcję kandydatów napływających, kładziono nacisk na wyrobienie jakości elementu zrzeszonego, nie zaś na jego ilość, potęgując równocześnie karność i posłuszeństwo. Poddanie kandydatów próbie przy zastosowaniu selekcji dało wspaniałe rezultaty, dowodem czego są postępy we wszystkich dziedzinach. Wyrazem siły liczebnej jest fakt występowania nazewnątrz w sile 1 pułku. Pogłębienie pracy codziennej jest postulatem przyszłości.

Strzelcy garnizonu poznańskiego otrzymali w roku bież. dzięki sprawności i dobremu przygotowaniu poraz drugi przechodnią nagrodę Pana Prezydenta miasta Poznania. Dzięki pomocy władz wojskowych, Kół Przyjaciół (zwłaszcza koła przy Izbie Skarbowej), pomocy płk. Chilewskiego i prezesa Świtalskiego powiększono wyposażenie Związku. Komendant garnizonu por. Włodzimierz Kowalski zobrazował stan liczebny Z. S., który przedstawia się następująco: 18 oddziałów piechoty, 1 dyw. lotniczy, morski teletechniczny, żandarmerji, P. W. motocyklowy, 8 Orląt, prócz żeńskich i akademickich oddziałów. Stan liczebności wzrósł o 75 proc., świetlic jest 22, majątek garnizonu dzięki zapobiegliwej gospodarce skarbnika Tomaszewskiego podwoił się. Wychowanie obywatelskie święci triumfy dzięki pracy na terenie świetlic, zorganizowano też kursy nauczania. Tworzą się zespoły śpiewacze, istnieją orkiestry.

Po sprawozdaniach nastąpiło udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum, przez aklamację, poczem przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Prezesem obrany został ob. Chorąży Kazimierz, wiceprezesem — ob. Prądzyński Jerzy, sekre-



Oddział Zw. Strzeleckiego Lgów, pow. jarocińskiego, z własną orkiestrą.

larzem ob. Świderski Henryk, skarbnikiem — ob. Tomaszewski Józef, członkami zarządu obywatele: dr. Chodorowski Józef, insp. Groelle Edward, Marchwicki Zdzisław, kpt. Korowacki Michał, Jamroży Stanisław. Komisję rewizyjną stanowią ob. ob.: Mikietyński Marjan — przewodn., Czerwiński Tadeusz, Stachowicz Jan członkowie, Modzelewski Wacław i Marżysz Jan — zastępcy. Oklaskami przyjęto wybór ob. wizytatora Zawidzkiego na prezesa Kół Przyjaciół Z. S. Pozatem uchwalono budżet stały na rok 1933-34, dokonano wyboru delegatów na zjazd okręgowy Z. S. w dniu 29 b. m.



Defilada żeńskiego oddziału Z. S. Września.

W wolnych wnioskach poruszono palącą sprawę budowy Domu Strzeleckiego w Poznaniu. Wysłaniem depesz do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Piłsudskiego z wyrazami hołdu oraz do prezesa i komendanta głównego po odśpiewaniu I Brygady zjazd garnizonowy Z. S. w Poznaniu zamknięto.

SPORT I W. F. NA TERENIE POZNAŃSKIM

PRZYGOTOWANIA DO MARSZU SZLAKIEM MIEROSŁAWSKIEGO WRZEŚNIA - POZNAŃ.

W związku z Marszem Szlakiem Mierosławskiego, który się odbędzie na trasie Września — Poznań w dniu 2 lipca b. r., w dniu 11 b. m. komenda pow. Związku Strzeleckiego we Wrześni, urządziła marsz eliminacyjny drużyn jako przygotowanie do marszu Szlakiem Mierosławskiego. Trasa wynosiła około 40 klm. Cztery drużyny Związku Strzeleckiego odbyły trasę w bardzo dobrym stanie z dobremi wynikami strzelań. Marsz wywołał duże zainteresowanie u sportowców i strzelców, a ludność serdecznie witała maszerujących. Zwłaszcza Marzenin, gdzie znajdował się półmetek, przyjął drużyny entuzjastycznie.

HARCERZ POZNAŃSKI ZDOBYWCĄ NAJWYŻSZEJ ODZNAKI ŁUCZNEJ.

Zasłużony na polu rozwoju pięknego sportu łuczniczego na terenie Chorągwi Poznańskiej phm. Zdzisław Kapczyński zdobył złotą odznakę łuczniczą. Nadmienić należy, że jest to dopiero piąty w całej Rzeczypospolitej wypadek nadania złotej odznaki.

I KOBIECY KLUB SPORTOWY POWSTAŁ W POZNANIU.

Ostatnio powstał w Poznaniu I Klub Sportowy dla Kobiet z inteligencji pod nazwą „Diana". Celem klubu jest szerzenie kultury fizycznej wśród kobiet oraz pielęgnowanie życia towarzyskiego wśród członkiń. Ćwiczenia odbywają się w poniedziałki od godziny 19,30 do 21 i w piątki od godz. 19 do 21 w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej przy ul. Stromej oraz w poniedziałki i w czwartki w razie pogody na stadjonie miejskim od godz. 17. Klub przyjmuje zapisy do sekcji gimnastycznej, lekkoatletycznej, gier sportowych, tennisowej, pływackiej i t. p. Przygotowuje pod kierownictwem instruktora z Wydziału W. F. i P. W. do prób na państwową odznakę sportową. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat klubu ul. Wrocławska 30 m. 11, tel. 22-83 oraz w czasie ćwiczeń w sali gimnastycznej przy ul. Stromej.

MECZ BOKSERSKI W INOWROCŁAWIU.

W Inowrocławiu odbył się mecz bokserski pomiędzy pięściarzami poznańskiej Warty a Cuiavią - Zdrój. Mecz zakończył się niespodziewanym remisem 8 : 8 i przyniósł szereg sensacyjnych porażek pięściarzy Warty. W muszej Dutkiewicz (W) pokonał wysoko na punkty Marcysiaka. W koguciej Sipiński II (W) uległ na punkty Rogowskiemu. W piórkowej Kajnar (W) zmusił do poddania się w 3 r. Glubiaka. W lekkiej Pierard (C) pokonał w 2 r. przez dyskwalifikację Manieckiego, który unikał walki. W półśredniej — Lewandowski (C) znokautował w pierwszym starciu Matuszewskiego. W średniej — Radomski (C) wygrał przez dyskwalifikację Biniarza. W półciężkiej — Karpiński wygrał przez techniczny k. o. z Tuszyńskim (C). W ciężkiej — Mrówka (W) wygrał z Juźkowiakiem przez dyskwalifikację za uderzenie otwartą rękawicą.

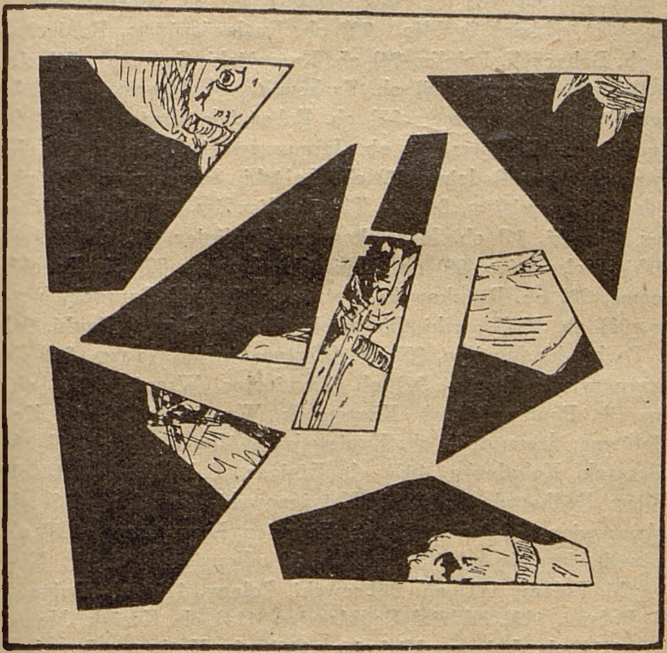
Z ŻYCIA WOJSKA I BRATNICH ORGANIZACYJ

STRZELNO. — Ostatnio odbyło się w sali p. Szaffsa miesięczne zebranie Koła Związku Podoficerów Rezerwy R.P., któremu przewodniczył prezes p. Paternoga. Udział w zebraniu wzięło 28 członków. M. innemi uchwalono urządzić ostre strzelanie ćwiczebne, dwa razy w miesiącu wykłady dla członków oraz letnią zabawę w lesie Miradskim. Po zebraniu odbyło się strzelanie z wiatrówek.

MOCHY, pow. Wolsztyn. — Dnia 7 maja b. r. odbyło się plenarne zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy R. P. w Mochach. Przewodniczył prezes kol. Fliegner, nauczyciel. Na zebraniu obecnych było 75% członków Koła. Na zebraniu omawiano szereg ważnych spraw, związanych z działalnością Koła

DZIAŁ ROZRYWEK

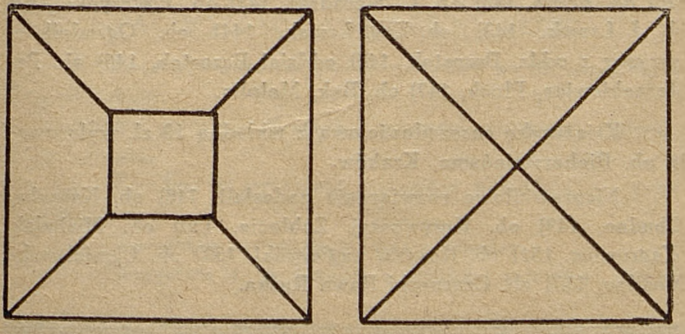
ZADANIE Nr. 47 — WYCINANKI



Z rozsypanych płatków ułożyć należy obrazek w kształcie prostokąta, przedstawiający głowę zwierzęcia.

Termin rozwiązań — 9 lipca, nagroda — piłka do siatkówki.

ZADANIE Nr. 48 — Z DWÓCH KWADRATÓW JEDEN.



Dwa kwadraty, zamieszczone powyżej, pociąć należy według linij, jakiemi są podzielone, i z otrzymanych części ułożyć jeden kwadrat.

Termin rozwiązań jak w zadaniu poprzedniem, nagroda — książeczka oszczędnościowa z wkładką 10 zł.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 39.

Strzelec winien być wzorem polskiego obywatela.

Prawidłowe rozwiązania nadesłali: 1) ob. Jesionowski, Stoczek; 2) ob. Pasternakiewicz, Płock; 3) ob. Nieć, Brzesk; 4) ob. Grabiec, Dunajów; 5) ob. Chilarzak, Rohatyn; 6) ob. Jankiewicz, Lubaczów; 7) ob. Garczarek, Rydzyna; 8) ob. Otykański, Chełm Lub.; 9) ob. Soczyński, Kowel; 10) ob. Brzeziński, Kowalówka; 11) ob. Markowski, Potoczek; 12) ob. Stefaniszyn, Jezierna; 13) ob. Klimek, Bolesław; 14) ob. Godek, Bolesław; 15) ob. Wrońska, Germakówka; 16) ob. Złonkiewicz, Lubycza; 17) ob. Dull, Domanowo; 18) ob. Zielińska, Sieradz; 19) ob. Czarnecki, Rawa Ruska; 20) ob. Jureczko, Łagiewniki; 21) ob. Kazimierczak, Sempolno; 22) ob. J. Sokołowski, Bohorodyczyn; 23) ob. E. Sokołowski, Bohorodyczyn; 24) oddział Szymanów; 25) ob. Ostrowski, Krasówka; 26) ob. Kopaliński, Dziesna; 27) ob. Ligęza, Siedlisko; 28) ob. Battner, Oleszyce; 29) ob. Łukaniuk, Śniatyn; 30) oddział Jabłońskie; 31) ob. Poloczek, Haźlach; 32) ob. Żubek, Haźlach; 33) ob. Bałko, Mosty Wielkie; 34) ob. Wrzask, Porohy; 35) ob. Sołowjaniec, Kowalewszczyzna; 36) ob. Pasak, Bełchatów; 37) ob. Kuligowski, Krasnosielec; 38) ob. Litarowicz, Czarnokońce Wielkie; 39) ob. Józefowicz, Jarniszowice; 40) oddział Olchowa; 41) ob. Kulawikówna, Równe; 42) ob. Kaczorowski, Uhrynów; 43) ob. Spaczyński, Uhrynów; 44) K. Smoleński, Kikół; 45) ob. Sosin, Grabówki; 46) ob. Jaworski, Jaworze; 47) oddział Kopyczyńce; 48) ob. Buczkowski, Stadnia; 49) ob. Twardy, Podbuż; 50) ob. Notz, Podbuż; 51) ob. Kordasiewicz, Podbuż; 52) ob. Szymczykówna, Rędziny; 53) ob. Łoiński, Szczepiatyn; 54) ob. Piątek, Józefów; 55) ob. Taras, Stary Sącz; 56) ob. Ostrowski, Gaje Wielkie; 57) ob. Poluchowicz, Serniki; 58) ob. Marcinkowska, Lubliniec; 59) ob. Kopyczyński, Bielszowice; 60) ob. Łopiński, Ławica; 61) ob. Pecold, Niemce; 62) ob. Jarmuszewski, Tykocin; 63) ob. Mleczkówna, Błażowa; 64) ob. Pożniak, Błażowa; 65) ob. Szuszkiewicz, Ilnikowce; 66) ob. Staś, Nesterowce; 67) ob. Klonowski, Kawki; 68) ob. Chanas, Bóbrka; 69) oddział Brzostek; 70) ob. Michalak, 71) ob. Czech, 72) ob. Konieczny; 73) ob. Kawecki, 74) ob. Janik, 75) ob. Szybowicz, 76) ob. Fr. Sieradzki, 77) ob. Nowak, 78) ob. Foryś, 79) ob. L. Sieradzki, 80) ob. Pietrzycki, 81) ob. J. Lemek, 82) ob. Eug. Lemek, 83) ob. Ogrodnik — wszyscy z oddz. Brzostek; 84) ob. Dwornik, Poniec; 85) ob. Siemieniec, Września; 86) ob. Pochylski, Mogilno; 87) ob. Olsztyński, Murzynowo; 88) ob. Tardy, Sianki; 89) ob. Malinowski, Malinowo; 90) ob. Baranek, Wapno; 91) ob. Cieślik, Sieraków; 92) ob. Dembski, Bełęcin Nowy; 93) ob. Kaczmarek, Września; 94) ob. Bąk, Mełpin; 95) ob. Ustyjanowski, Zawadów; 96) ob. Łukasiewicz, Odolany; 97) ob. Krzywoszyj, Zabłoć; 98) ob. Milczarek, Kołodenka; 99) ob. Żemański, Poznań; 100) ob. Greczyło, Wołoszczyzna; 101) oddział Grodkowice; 102) ob. Miastowski, Polany; 103) ob. Bobrowski, Polany; 104) ob. Ostrowski, Nadwórna; 105) oddział żeński Bobowa; 106) ob. Halicki, Kopisk; 107) ob. Płoński, Jurowce; 108) ob. Koprowska, Terezja; 109) ob. Jakubowicz, Terezja; 110) ob. Matysiak, Rosnówko; 111) ob. Jursz, Węgierki; 112) ob. Witkowska, Dziekanowice; 113) ob. Piłakowski, Ostrowieczno; 114) ob. Gaziński, 115) oddział Karniszewo; 116) ob. Pilszakowa, Horyniec; 117) ob. Mettler, Falenica; 118) oddział Żuratyn; 119) ob. J. Śliwiński, Żuratyn; 120) ob. St. Śliwiński, Żuratyn; 121) ob. Gosiewski, Małkinia; 122) ob. Kalolado, Perpliszcze; 123) ob. Czekalski, Ostroróg; 124) ob. Jasiński, Łęczno; 125) ob. Szwed, Bersztу; 126) ob. Majewski, Czermno; 127) ob. Grabiec, Czermno; 128) ob. Kiełbasa, Sanok; 129) ob. Kamińska, Żalas; 130) ob. Gawryszczak, Srock; 131) ob. A. Janowski, Srock; 132) ob. J. Janowski, Srock; 133) ob. Zimoch, Wójcin; 134) ob. Gałkowski, Wywła; 135) oddział Zaklików; 136) ob. Hodana, Szczepiatyn; 137) ob. Łukasik, Ratoczyn; 138) ob. Konkówna, Gomno; 139) ob. Kwieciński, Szerzyny; 140) ob. Podniek, Ryga (Łotwa); 141) oddział żeński Żychlin; 142) ob. Michalak, Wągrowiec; 143) ob. Raczkowski, Ostrówek; 144) ob. Kaszuba, Obudno; 145) ob. Kędziorówna, Śrem; 146) ob. Selluer, Podhorodce; 147) ob. Binięda, Polanówka; 148) ob. Kaniewski, Wólka Porska; 149) ob. Kozioł, Niwka; 150) ob. Pietrasiewicz, Sarny; 151) ob. Bilewicz, Niemenczyn; 152) oddział Podklasz-

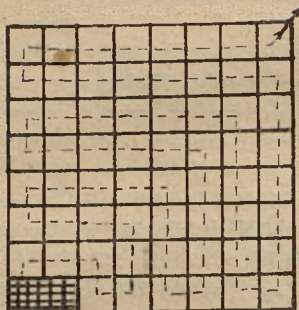
tor; 153) ob. Kostiuk, Maciejów; 154) ob. Królowa, Jarosław; 155) ob. Baj, Huta Poł.; 156) ob. Jasiński, Gołębiów; 157) ob. Siwek, Pląskowo.

Nieprawidłowe rozwiązania nadesłali: 158) ob. Piotrowski, Adamów; 159) ob. Sokołowski, Lubycza; 160) ob. Dykas, Dembowiec; 161) ob. Dębski, Truskawiec; 162) ob. Bednarski, Kozienice; 163) ob. Chmielewski, Mogilno; 164) ob. Zagrodzki, Szymkowce; 165) ob. Kuliński, Rembieszów; 166) ob. Czajka, Koniów; 167) ob. Bohaczyk, Pelplin; 168) ob. Pochłapień, Żarnówka; 169) ob. Łuksza, Michnicze; 170) ob. Gorcik, Hallerowa.

Kostjum lekkoatletyczny wylosował ob. E. Sokołowski, Bohorodyczyn.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 40.

Prawidłowe rozwiązania nadesłali: 1) ob. Otykański, Chełm. Lub., 2) ob. Grabiec, Dunajów, 3) ob. Chilarzak, Rohatyn, 4) ob. Jankiewicz, Lubaczów, 5) ob. Garczarek, Rydzyna, 6) ob. Soczyński, Kowel, 7) ob. Brzeziński, Kowalówka, 8) ob. Markowski, Potoczek, 9) ob. Stefaniszyn, Jezierna, 10) ob. Hetter, Falenica, 11) oddział Żuratyn, 12) ob. J. Śliwiński, Żuratyn, 13) ob. St. Śliwiński, Żuratyn, 14) ob. Gosiewski, Małkinia, 15) ob. Klimek, Bolesław, 16) ob. Godek, Bolesław, 17) ob. Piotrowski, Adamów, 18) ob. Złonkiewicz, Lubycza Królewska, 19) ob. Dull, Domanowo, 20) ob. Sokołowski, Lubycza Królewska, 21) ob. Kalolado, Perpliszcze, 22) ob. Rzepkiewicz, Grójec, 23) ob. Rożniecka, Germakówna, 24) ob. Zielińska, Sieradz, 25) ob. Dykas, Dembowiec, 26) ob. Pałys, Krasne, 27) ob. Kaźmierczak, Sempolno, 28) ob. J. Sokołowski, Bohorodyczyn, 29) ob. E. Sokołowski, Bohorodyczyn, 30) oddz. Szymanów, 31) ob. Ostrowski, Krasówka, 32) ob. Jasiński, Łęczno, 33) oddz. Dzisna, 34) ob. Ligęza, Siedliska, 35) ob. Biebersteinówna, Kraków, 36) ob. Szwed, Bersztty, 37) ob. Szrukowski, Oleszyce, 38) oddział Jabłońskie, 39) ob. Poloczek, Haźlach, 40) ob. Żubek, Haźlach, 41) ob. Białko, Mosty Wielkie, 42) ob. Dębski, Truskawiec, 43) ob. Wrzask, Porohy, 44) ob. Sołowjaniec, Kowalewszczyzna, 45) ob. Pasak, Bełchatów, 46) ob. Bednarski, Kozienice, 47) ob. Majewski, Czermno, 48) ob. Grabiec, Czermno, 49) ob. Nowak, Skierniewice, 50) ob. Żytkiewiczówna, Czarnokońce, 51) ob. Józefowicz, Jawiszowice, 52) oddział Olchowa, 53) ob. Kiełbasa, Sanok, 54) ob. Kulawikówna, Równe, 55) ob. Sosin, Grabówki, 56) ob. Zimoch, Wójcin, 57) ob. Smoleński, Kikół, 58) ob. Zagwodzki, Szymkowce, 59) ob. Gawryszczak, Srock, 60) ob. J. Janowski, Srock, 61) ob. A. Janowski, Srock, 62) ob. Paszynin, Piątnica, 63) ob. Kaczorowski, Uhrynów, 64) ob. Spaczyński, Uhrynów, 65) oddział Kopyczyńce, 66) ob. Buczkowski, Stadnia, 67) ob. Kordasiewicz, Podbuż, 68) ob. Twardy, Podbuż, 69) ob. Notz, Podbuż, 70) ob. Golecki, Zaklików, 71) oddział Żychlin, 72) ob. Fuglewiczówna, Ropienka, 73) ob. Bohaczyk, Pelplin, 74) ob. Kureciński, Szerzyny, 74) ob. Kocikówna, Gomnie, 76) ob. Tarkowska, Nesterowce, 77) ob. Szuszkiewicz, Hnikowce, 78) ob. Pobożniak, Błażowa, 79) ob. Mleczkówna, Błażowa, 80) ob. Jarmuszewski, Tykocin, 81) ob. Szymczykówna, Rędziny, 82) ob. Łoiński, Szczepiatyn, 83) ob. Hodana, Szczepiatyn, 84) ob. Piątek, Józefów, 85) ob. Poluchowicz, Serniki, 86) ob. Marcinkowska, Lubliniec, 87) ob. Kopyciński, Bielszowice, 88) ob. Łopieński, Ławica, 89) ob. Pecold, Niemce, 90) ob. Raczkowski, Ostrówek, 91) ob. Baranek, Wapno, 92) ob. Malinowski, Białystok, 93) ob. Gardy, Sianki, 94) ob. Pochylski, Mogilno, 95) ob. Olsztyński, Murzynowo, 96) ob. Skrzypczyński, Rzgów, 97) ob. Siemieniec, Września, 98) ob. Dwornik, Poniec, 99) ob. Kaczmarek, Września, 100) ob. Kędziorówna, Śrem, 101) ob. Kaniewski, Wólka Porska, 102) ob. Milczarek, Kołodenka, 103) ob. Binięda, Polanowka, 104) ob. Selleur, Podhorodce, 105) ob. Ustyjanowski, Zawadów, 106) ob Łukaszewicz, Odolany, 107) ob. Bilewicz, Niemenczyn, 108) ob. Pietrasiewicz, Sarny, 109) oddział Grodkowice, 110) ob. Miastowski, Polany, 111) ob. Bobrowski, Polany, 112) ob. Bujnowski, Polany, 113) oddział Podklasztor, 114) ob. Kosiuk, Maciejów, 115) ob. Łuksza, Michnice, 116) ob. Królowa, Jarosław, 117) ob. Ostrowski, Nadwórna, 118) ob. Baj, Huta poł., 119) ob. Jasiński, Gołębiów, 120) ob. Halicki, Kopisk, 121) ob. Płoński, Jurowce, 122) ob. Koprowska, Terezja, 123) ob. Jakubowicz, Terezja, 124) ob. Gonik, Hallerowo, 125) ob. Siwek, Pląskowo, 126) oddział Jabłonna, 127) ob. Matysiak, Rosnówko, 128) ob. Jursz, Węgierki, 129) ob. Gaziński, 130) oddział Karniszewo, 131) ob. Witkowska, Dziekanowice, 132) ob. Michalik, 133) ob. Czech,, 143) ob. Konieczny, 135) ob. Kawecki, 136) ob. Janik, 137) ob. Szybowicz, 138) ob. Fr. Sieradzki, 139) ob. Nowak, 140) ob. Foryś, 140) ob. L. Sieradzki, 141) ob. Pietrzycki, 142) ob. J. Lemek, 143) ob. Eug. Lemek, 144) ob. Ogrodnik — wszyscy z oddz. Brzostek, 145) oddział Brzostek, 146) ob. Pasternakiewicz, Płock, 147) ob. Bąk, Mełplin.



Książeczkę oszczędnościową z wkładką 10 zł. wylosowała ob. Biebersteinówna, Kraków.

Nieprawidłowe rozwiązania nadesłali: 148) ob. Kaszuba, Obudno, 149) ob. Krzywoszyj, Zabłocie, 150) ob. Michalak, Wągrowiec, 151) ob. Kosyra, Łagiewniki, 152) ob. Chmielewski Mogilno, 153) ob. Czarnecki Rawa Ruska.

CO NAM DAJĄ OBOZY LETNIE?

Co nam dają obozy letnie pod względem moralnym, organizacyjnym i fizycznym?
Co sprawia nam największą przyjemność na obozach?
Jakie z obozów wywozimy wspomnienia?

Na ten temat ogłosiliśmy konkurs dla strzelców i strzelczyń w numerze 25-tym „STRZELCA".
Pierwsza nagroda 50 zł.

Druga nagroda 35 zł.

Trzecia nagroda 25 zł.

Rzeczy wesołe



WYGADAŁ SIĘ.

— No, no, ale się obywatel wystroił! Lakierki skrzypią, podobno to znak, że jeszcze nie zapłacone.

— E, gadanie. A czemu to nie skrzypi moje palto, albo kapelusz?

TO TEŻ ZAWÓD.

Sierżant pyta rekruta:

— Czem jesteście w cywilu?

— W cywilu, jestem panem Zabłockim.

OBIECUJĄCY SYNALEK.

Na ulicy spotyka się dwuch starych znajomych:

— Co u pana słychać? — pyta jeden.

— Dziękuję, nieźle.

— A jak tam pański synek, dobrze się chowa?

— Chwalić Boga nienajgorzej. Policja go od dwuch tygodni szuka i nie może znaleźć.

Z ANEGDOT O KOŚCIUSZCE.

Tadeusz Kościuszko miał swego sobowtóra w osobie pewnego szlachcica nazwiskiem Dzikowski. Byli do siebie łudząco podobni.

Pewnego dnia obaj znaleźli się na przyjęciu u księcia Czartoryskiego. Siedząca przy stole dama zwróciła się do swego sąsiada i rzekła:

— Naczelniku! To co mówią o pańskiem podobieństwie do Dzikowskiego jest śmieszne przesadne. Pan wcale nie jest do niego podobny.

— No, niezupełnie, łaskawa pani odparł sąsiad — gdyż to ja właśnie jestem Dzikowski.

TAK WYGLĄDA KOMPLET NARZĘDZI!

— Franek!—woła majster — przynieś no mi moje narzędzia do roboty.

Młody pomocnik biegnie i przynosi majstrowi skrzynkę z narzędziami.

— Kazałem ci przynieść wszystkie narzędzia! — gromi majster.

— Wszystkie przyniosłem, panie majster.

— Wszystkie?! A butelka z wódką i salceson gdzie?!

CZYN DOBREGO OBYWATELA

Winien znaleźć naśladowców

Pragniemy się podzielić z Czytelnikami wiadomością o prawdziwie obywatelskiem stanowisku, jakie zajął pewien obywatel wobec jednego ze swych gości, który z chełpliwą miną wyciągnął aż dwie papierośnice, częstując obecnych przemycanym łotewskim papierosem i niemieckim cygarem.

Nie będziemy szczegółowo opisywać tego przykrego dla owego gościa, a miłego naszemu sercu zajścia; krótko mówiąc, pan domu niedwuznacznie wyprosił go za drzwi, zdobywając się nawet na złamanie zasady gościnności. Cóż bowiem innego można z podobnymi szkodnikami robić? Przemytnika karze się więzieniem, „pasera", skupującego przemycany tytoń — również, a obywatel, nabywający i palący przemycane wyroby tytoniowe jest przez nas przyjmowany, bywa nauczycielem naszych dzieci, prezesem jakiegoś towarzystwa i t. d. i t. p.

Bezwzględny bojkot towarzyski, naśladowanie obywatela, o którym wyżej mówimy, będzie jednym ze skutecznych środków ratowania się przed szkodnikami i głupcami, podcinającymi gałęzie, na których sami siedzą.

Szczególnie dzisiaj, gdy nakazem chwili jest dostosowanie stopy życiowej do zmienionych warunków gospodarczych oraz wszelkie ograniczenia budżetowe, nabywanie przemycanych towarów nie może być inaczej nazwane jak pospolitą zbrodnią.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, DŁUGA 50. TELEFON 11-73-50.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14.785.

WARUNKI PRENUMERATY rocznie 15 zł. — półrocznie 8 zł — kwartalnie 4 zł. — miesięcznie 1 zł. 50 gr

Numer pojedyńczy 50 gr. zagranicą 50% drożej. Zmiana adresu 50 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 500 zł.; 1/2 str. 300 zł.; 1/4 str. 170 zł.; 1/8 str. 100 zł.; 1/16 str. 50 złotych.

Za ogłoszenia w tekście dolicza się 50 procent.

Redaktor odpowiedzialny: Halina Piórecka. **Wydawca: Centralny Instytut Wydawniczy Zw. Strzeleckiego.**

Druk. „Kadra“ Warszawa, Długa 50. Tel. 11.86-30.